

Po ożywionej dyskusji

Sejm powołał prof. Ewę Łętowską na pierwszego w historii naszego kraju rzecznika praw obywatelskich

W TOKU posiedzenia Sejmu w czwartek 19 bm. nastąpiło doniosłe wydarzenie: powołano rzecznika praw obywatelskich. Prof. Ewa Łętowska — 47-letnia bezpartyjna prawniczka o bogatym dorobku naukowym, — słowem „siubuję” zobowiązała się do wykonywania powierzonych jej obowiązków bezstronnie, z naj-



PROF. dr hab. Ewa Łętowska urodziła się 22 marca 1940 r. w rodzinie inteligentnej w Warszawie. Po ukończeniu w 1962 r. studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego podjęła pracę w Instytucie Państwa i Prawa PAN. W chwili wyboru na rzecznika praw obywatelskich pracowała w tym Instytucie jako kierownik Zespołu Prawa Cywilnego. Jest bezpartyjna.

Było to 20 listopada

W 1925 r. w wieku 61 lat zmarł Stefan Żeromski, wybitny pisarz, społecznik i moralista.
W 1910 r. w wieku 82 lat zmarł Lew Tolstoj, wybitny pisarz rosyjski.

Było to 21 listopada

W 1967 r. Sejm uchwalił ustawę o powszechnym obowiązku obrony PRL.
W 1916 r. w wieku 86 lat zmarł Franciszek Józef I, cesarz Austrii i król Węgier.
W 1652 r. w wieku 67 lat zmarł Jan Brożek, matematyk i astronom, autor m.in. rozprawy z dziedziny teorii liczb.

Było to 22 listopada

W 1967 r. Rada Bezpieczeństwa NZ uchwaliła rezolucję nr 242 w sprawie Bliskiego Wschodu, dotyczącą wycofania izraelskich sił zbrojnych z terytoriów arabskich okupowanych od 5 czerwca 1967 r.
W 1827 r. urodził się Karol Estreicher, bibliograf, historyk literatury i teatru, publicysta. (wi-gr)

Jubileusz prof. Mariana Miesowicza

25-LECIE powstania Międzyresortowego Instytutu Fizyki i Techniki Jądrowej AGH będzie obchodzone szczególnie uroczystość bowiem wiąże się z 80-leciem urodzin wybitnego fizyka prof. MARIANA MIESOWICZA przez wiele lat związanego z krakowską uczelnią, obecnie na emeryturze. Zainicjował on i zorganizował w AGH placówkę badań nad fizyką wysokich energii i zastosowaniem fizyki jądrowej w technice. Zajmował się również badaniami nad ciekłymi kryształami. Wśród wielu odznaczonych prof. Miesowicz posiada Krzyż Komandorski OOP z Gwiazdą. Obecnie Międzyresortowym Instytutem Fizyki i Techniki Jądrowej kieruje prof. Kazimierz Przewłocki. (kk)

Pod rozważę...

NA SPOTKANIU z postem, które relacjonowaliśmy wczoraj, jeden z uczestników pytał czy wicepremier Sadowski ma szansę stać się kimś takim, jak przed wojną Grabski, który wyprowadził polskie finanse z kryzysu. Jest w tym pytaniu odwieczna polska tęsknota do wielkiej jednostki której można by złożyć na barki wszystkie nasze zmartwienia i na którą można by potem zwałić całą winę za ewentualne niepowodzenie. A może jednak należy wierzyć Markowski, że od jednostki ważniejszy jest rozwój sił wytwórczych i towarzyszących mu stosunków społecznych. A tego sam wicepremier Sadowski nie załatwi choćby nie wiem jak zdolnych dobrał sobie współpracowników. (am)

wyższą sumiennością i starannością, do strzeżenia praw i wolności obywateli w oparciu o przepisy prawa, a także zasady współzycia i sprawiedliwości społecznej. Rzecznik praw obywatelskich powoływany jest przez Sejm na okres 4 lat.

Ten punkt obrad wzbudził szczególne zainteresowanie. Poseł Ryszard Bendar (bezp.) zapytał czy Prezydium Sejmu nie mogło wskazać posłom wcześniej kandydata na rzecznika praw obywatelskich. Mówimy o jawności, a Prezydium zaskakuje Izbę późną propozycją — powiedział poseł, dla którego jest to — jak ujął — „przejaw woluntaryzmu Prezydium Sejmu, czy też któregoś z wpływowych lobby politycznych”. Poseł prosił o informację czy rozważano również inne kandydatury. Zapytał też, dlaczego nie zgłoszono kilku kandydatów na rzecznika.

Uwaga—Przypominamy!

DZIEŃ dzisiejszy (20. 11. 1987 r.) jest ostatnim dniem sprawozdania list uprawnionych do głosowania od godz. 12 do 18.

Adresy Obwodowych Komisji do spraw Referendum drukowała krakowska prasa w dniu 16 11 br. można je znaleźć na afiszach ekspozycyjnych w całym mieście a także na wywieszkach w miejscu zamieszkania Siedziby Obwodowych Komisji w przeważającej większości przypadków znajdują się w tradycyjnych miejscach, w których głosowaliśmy przy wyborach do Sejmu i Rad Narodowych



JUTRZEJSZA sobota jest dniem pracy dlatego spacerować po starym i nowym Krakowie odbędą się w tym tygodniu tylko w niedzielę, tj. 22 bm. Oto program naszych imprez:

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem zataki niżowej z frontem chłodnym Zachmurzenie duże okresami opady deszczu: nocą możliwy deszcz ze śniegiem. Temperatura min. nocą 3 maks. dnem 6 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, porzywisty, zach. pła-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 97 proc. Przewidywane na bieżącą dobę średnie stężenie dwutlenku siarki na obszarze śródmieścia Krakowa osiągnie od 0,12 do 0,17 mg/m³, tj. 35-47 proc. wartości dopuszczalnej, która wynosi 0,35 mg/m³. W ciągu następnej doby okresami opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Chłodniej.

Marszałek Sejmu Roman Matuszowski, poinformował, że Prezydium Sejmu odbyło przednio rozmowy z różnymi kandydatami, z których część odmówiła nie podejmując się tej odpowiedzialnej funkcji. Kandydatką prof. Łętowskiej nie można było wcześniej przedstawić, gdyż zgodnie z (Dokończenie na str. 2)



DZIS drugi dzień wizyty przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego w Grecji. Program wizyty — składanej na zaproszenie prezydenta Christosa Sartzetakis — przewiduje rozmowy z prezydentem z premierem Andreasem Papandreu i innymi czołowymi osobistościami Republiki Greckiej. Rozmowy mają służyć pogłębieniu dobrej współpracy między obydwojma państwami we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Polska delegacja będzie przebywać w Atenach i w Koryncie gdzie w dalszej części wizyty gospodarze zapoznają polskich gości z głównymi pomnikami kultury — świadkami bogatej przeszłości Grecji.

ZDOBYWAMY ODZNAKE PRZYJACIELA KRAKOWA

Odznaka brązowa — DZIE JE WAWELU — zbiórka między godziną 9.30 a 10.30 na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” w Sukiennicach (od strony pomnika Mickiewicza); poznamy dokładnie historię wawelskiego wzgórza zwiędzimy ekspozycję „Wawel zginiony” zobaczymy na nim m.in. fundamenty najstarszej polskiej kamiennej świątyni — rotundy św. Feliksa i Adauktia, różne dawne detale architektoniczne modele budowli itp.

Odznaka srebrna — KAZIMIERZ (część II) — zbiórka między godziną 11.00 a 12.00 na placu Wolnica, koło wejścia do Muzeum Etnograficznego; przed tygodniem poznaliśmy zabytki sakralne tej dzielnicy, obecnie (Dokończenie na str. 2)

W STANACH Zjednoczonych jak chyba w żadnym innym kraju wielkim nowożeniem cieszą się kaznodzieje popularyzujący najczęstszą ideę chrześcijaństwa. Do najbardziej znanych propagatorów takich idei należy widoczny na naszym zdjęciu Josh McDowell, który obok pisania książek i scenariuszy filmowych jest również świeckim kaznodzieją. W ciągu kilkunastu lat przemawiał do ponad 7 milionów ludzi w 74 krajach. Jest autorem 26 popularnych książek scenariuszy do 19 filmów i dwóch seriali telewizyjnych. Nie jest związany z żadnym konkretnym kościołem, a przedmiotem jego szczególnego zainteresowania są studenci (swe wykładu prowadził na ponad 650 uniwersytetach). „Jeśli mielibyśmy wskazać dziedzinę, w których dzisiejszych ludzi, zwłaszcza na uczelniach wyższych, można by było nazwać



bankrutami, to przede wszystkim mielibyśmy wymienić dziedzinę seksu, miłości i małżeństwa” — stwierdził McDowell. W swoich „Myślach o miłości” McDowell zawarł liczne sentencje np. „Obecnie wielu ludzi uprawia seks, ale niewielu uprawia prawdziwą miłość”. „Wielkim kochankiem nie jest ten kto idzie od kobiety do kobiety. Każdy pies to potrafi” czy „Jeżeli myślisz, że spędzisz resztę życia z tą osobą, dobrze będzie jeżeli uśmiechniesz się na samą myśl o tym”. Warto dodać, iż Josh McDowell na zaproszenie krakowskiego Towarzystwa Krzewienia Etyki Chrześcijańskiej gościć będzie w najbliższych dniach w naszym mieście. 23 i 24 bm. o godz. 19 w sali Filharmonii oraz 25 bm. o godz. 19 w hali Wisły mówić będzie o licznych problemach nurtujących współczesnego człowieka. (wi-gr)

Cena 15 zł
Nr indeksu 35005
SL ISSN 0137-9011

echo

KRAKOWA
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLI PISMO POPOLEDNIOWE
Nr 227 (12527)

Kraków, 20, 21, 22 listopada 1987 r.

MAGAZYN
10 STRON

Do obywateli Krakowa i województwa krakowskiego!

Znajdujemy się w przełomowym momencie naszej najnowszej historii. Przychodzi nam bowiem rozstrzygnąć o najważniejszych i najżywniejszych dla Polski i Polaków sprawach. Oto bowiem 29 listopada — w ogólnonarodowym referendum — społeczeństwo polskie dokona wyboru drogi przemian naszej wspólnoty narodowej i państwowej. Uczestnicząc w referendum stajemy się rzeczywistym gospodarzem Polski.

Przyjęte przez Sejm ustawy reformujące gospodarkę zmiany w strukturze centralnych organów kierowania państwem wychodzą naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Dowodem chęci i woli konsekwentnego przebudowywania i unowocześniania kraju jego dalszej demokracji są pytania na które odpowiemy w ostatnia niedzielę listopada.

Przyspieszenie tempa reformowania gospodarki obok postawienia nam wszystkim zwiększonych wymagań, stwarza jednocześnie szansę i perspektywę rozwoju kraju, województwa, wsi czy zakładu pracy. Dla Krakowa jest to szansa zdecydowanej poprawy stanu środowiska naturalnego unowocześnienia przemysłu, szybszej odnowy zabytków i systematycznego polepszenia warunków życia i pracy. II etap reformy pozwoli na pełne wykorzystanie potencjału krakowskiej nauki i kultury krakowskiego przemysłu rzemiosła i rolnictwa.

Zrozumiałą jest niepokój części społeczeństwa związanej z materialnymi warunkami życia w II etapie reformy. Socjalistyczne państwo wywiązywało się w przeszłości ze swoich opiekuńczych funkcji i w przyszłości nadal będzie otaczać opieką i udzielać materialnej pomocy wszystkim ludziom na tę pomoc zasługującym — zwłaszcza renciście i emerytom, ludziom samotnym, rodzicom mało uposażonym. Pozostali obywatele będą mieć możliwość poprawy swoich warunków życiowych dzięki dobrej pracy aktywności i inicjatywie. Odnosi się to także do wszystkich zakładów pracy i pozostałych jednostek gospodarczych.

Trwają przygotowania do referendum. Z inicjatywą PRON powstają w zakładach pracy, w miejscu zamieszkania Obywatelskie Komitety ds. Referendum. W ich skład wchodzi przedstawiciele wszystkich sił politycznych i społecznych, wszystkich środowisk. Gwarantują oni właściwe przygotowanie do tego ważnego wydarzenia w życiu naszego kraju.

W pracach poprzedzających referendum jest miejsce zarówno dla indywidualnych obywateli jak i wszelkich stowarzyszeń, instytucji i organizacji społecznych. Liczymy na aktywny udział w tych pracach krakowskich organizacji młodzieżowych. Przecież przyszłość młodych Polaków najmocniej wiąże się z przyszłością Polski.

SZANOWNI OBYWATEL!
Wierzymy że dzień 29 listopada 1987 roku przyniesie dobitne świadectwo porozumienia narodowego co do zasad i kierunku szybkiego, wspólnego marszu ku Polsce nowoczesnie gospodarującej w ramach praworządnej i sprawiedliwej państwa socjalistycznego.

KRAKOWSKA KOMISJA SPÓŁDZIAŁANIA PZPR, ZSL, SD
KRAKOWSKA RADA PRON



NALEŻNOŚĆ za wodę będzie krakowianom obliczał komputerybilny z IBM komputer przyjeżdżający od wczoraj na etat do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Do tej pory najbardziej biegła z pań, zatrudnionych w księgowości MPWiK, mogła na muzealnej Asocie obliczyć jeden rachunek za wodę w

ciągu 1,6 minuty. Komputer zrobi to samo w ciągu 5 sekund. Co z wodociągowych komputerów będzie miał krakowianin? Główna woda kosztowała 60 groszy obojętne nam było kiedy przyjdzie rachunek. Przeciętna 4-osobowa rodzina raz na rok płaciła średnio ok. 500 zł. Dzisiaj woda kosztuje 16,50, co oznacza, że raz na rok trzeba by zapłacić 11 550 zł! Komputery obliczą miesięczne zużycie wody i w ten sposób zamiast całej kwoty jednorazowo — będziemy płacić częściej ale mniej.

Na zdj. Maciej Kondratowicz — kierownik działu zbytu MPWiK przychodzi do pomieszczenia, w którym zainstalowano komputery i gdy nikt nie widzi uczy się pracować na klawiaturze: Muszę zorientować się o co tu chodzi. Program Menu Listing. Jeżeli tego nie zrozumie będę wkrótce kierownikiem który nie wie co robią jego podwładni... (NB) Fot. Jadwiga Rubiś

Ze świata

W CZWARTEK zorganizowano seans bezpośredniej telewizyjnej łączności satelitarnej, tzw. teletext, między Radą Najwyższą ZSRR i Kongresem USA.

MINISTER spraw zagranicznych PRL Marian Orzechowski zakończył 19 bm. wizytę oficjalną w KRLD.

DUŻE zainteresowanie wzbudziła wypowiedź przywódcy chińskiego Deng Xiaopinga, że gotów byłby nawet pojechać do Moskwy, aby spotkać się osobiście z Michaiłem Gorbaczowem. Pisze o tym w korespondencji z Pekinu węgierska agencja MTI.

JAK Poinformował na łamach „Moskiewskich Nowosti” przedstawiciel redakcji miesięcznika „Nowyj Mir” Oleg Czochowec, czasopismo to zamierza opublikować w grudniu wybór wierszy laureata Literackiej Nagrody Nobla 1987 Jospa Brodskiego. Ich zestaw uzgodniono z autorem.

Najdroższy samochód
LONDYN (PAP). Bugatti rocznik 1931 stał się w czwartek wieczorem najdroższym samochodem świata. Na aukcji w Londynie został sprzedany za rekordową sumę 5 milionów funtów. Nabywcą jest londyński handlarz starymi samochodami.

JEST młody, średniej wielkości, czarny z białymi łapami i krawatką. Bo się ludzi. Pies pojawił się dwa tygodnie temu obok przystanku autobusowego w rejonie ulic Fika i Opolskiej. I ciągle czeka... (tes)

Fot. Jadwiga Rubiś

Sejm powołał rzecznika praw obywatelskich

(Dokończenie ze str. 1)

ustawa trzeba było zasięgnąć opinii Rady Krajowej PRON, a posiedzenie tej Rady odbyło się w środę. Wydała ona opinię jedynomyślnie pozytywną.

Z kolei pos. Edmund Męclewski (bezp.) stwierdził, że posłowie, korzystając z prawa opiniowania kandydatów na ministrów czy ambasadorów, mają także prawo wyrazić swoją opinię w najważniejszej w tej chwili sprawie wyboru rzecznika praw obywatelskich. Nie zna on osoby pani profesor, szanuje ją, ceni wyso-

ko kwalifikacje tu przedstawione, ale uważa za niesłuszną metodę obroną w tej sprawie. Odwrotnego zdania był pos. Kazimierz Frątczak (PZPR), wyrażając zaskoczenie stanowiskiem obu posłów — przedmówców i wnosząc o przegłosowanie wniosku Prezydium Sejmu. Natomiast za odłożeniem decyzji do następnego posiedzenia opowiedział się pos. Jacek Piechota (PZPR).

Pos. Krystyna Zielińska-Zarzycka (PZPR), podkreślając jak istotną sprawą jest wybór rzecznika praw obywatelskich, powiedziała, że kandydatką jest wspaniała i że naprawdę nie widzi powodu, by „w ogniu demokracji” postępować, jak to się właśnie dzieje. Posłanka stanowczo opowiedziała się za przyjęciem kandydatury prof. Łętowskiej.

Podając kandydaturę pod głosowanie marszałek raz jeszcze podkreślił, że kandydatką była wszechstronnie rozważana i odpowiada wszystkim wymogom wynikającym z ustawy o rzeczniku.

Sejm powołał Ewę Łętowską na stanowisko rzecznika praw obywatelskich (przy 1 głosie przeciwnym i 47 wstrzymujących się).

W toku wczorajszych obrad najwięcej czasu poświęcił posłowie rozpatrywaniu realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych w kampanii wyborczej do Sejmu. Izba nie przyjęła uchwały odnoszącej się do realizacji wniosków i postulatów wyborczych. Postanowiono, że projekt ma zostać uzupełniony i przedstawiony na następnym posiedzeniu Sejmu.

Uchwalono w czwartek przez Sejm ustawą o dozorcze technicz-

nym zastąpiła dotychczasowy akt prawny, którego uregulowania w związku z rozwojem techniki i jej przewidywanym postępem przestały odpowiadać potrzebom. Ustawa w zasadniczy sposób poszerza uprawnienia dozoru technicznego, obejmując nimi nowe obszary — jak projektowanie, produkcja materiałów, obrót urządzeniami technicznymi, a także kwestie ochrony środowiska przyrodniczego. Ustawa poddała dozor techniczny nadzorowi ministra przemysłu.

W końcowej części obrad członkowie rządu odpowiedzieli na interpelacje i zapytania poselskie. Na trybunie sejmowej m. in. po raz pierwszy stanął powołany niedawno minister zdrowia i opieki społecznej Janusz Komender, wyjaśniając kłopoty z zaopatrzeniem w leki — spowodowane przede wszystkim trudnościami płatniczymi za import leków i surowców do ich krajowej produkcji w pierwszym półroczu br. — oraz zapowiadając poprawę sytuacji w roku przyszłym i prezentując inne zamierzone działania podejmowane w tym kierunku. (PAP)

Urząd m. Krakowa informuje

Wydział Społeczno-Administracyjny Urzędu m. Krakowa informuje, że urzędy dzielnicowe, miast i gmin oraz gmin z dniem 14 listopada br. rozpoczęły wydawanie zaświadczeń o prawie do udziału w referendum dla osób, które w dniu referendum będą przebywały poza miejscem pobytu stałego lub czasowego.

Dla mieszkańców poszczególnych dzielnic m. Krakowa zaświadczenia wydawane będą w godz. pracy urzędów przez:

- Urząd dziel. Kraków — Krowdrza, ul. Lubelska 27, II p.
- Urząd dziel. Kraków — Nowa Huta os. Zgody, 2, parter
- Urząd dziel. Kraków — Podgórze ul. Józefińska 14, parter
- Urząd dziel. Kraków — Śródmieście ul. Grodzka 65, I piętro.

Ponadto dla mieszkańców tej dzielnicy zaświadczenia wydawane są również przy ul. Grunwaldzkiej 8, II piętro pokój 205.

Zaświadczenie wydane przez urząd stanowi podstawę do dopuszczenia obywatela do udziału w referendum w dniu 29 listopada 1987 r. w obwodzie nowego miejsca pobytu.

Milion godzin społecznej pracy

WCZORAJ w Krakowie odbyła się I Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ORMO. Uczestniczyło 162 delegatów reprezentujących 7542 członków ORMO z naszego województwa. Sefem sztabu ORMO wybrano p.k. rez. Władysława Szwańca, a komendantem wojewódzkim Janusza Dziadurę.

Członkowie ORMO to cenieni działacze społeczni. W radach narodowych wszystkich szczebli aż 85 ormowców pełni funkcje radnych, a 180 należy do samorządów mieszkańców. W ubiegłym roku członkowie ORMO społecznie pracowało milion dwieście tysięcy godzin.

W konferencji uczestniczyli m. in. zastępca komendanta głównego MO p.k. Zbigniew Nowicki, szef WUSW w Krakowie gen. Jerzy Gruba oraz sekretarz KK PZPR Władysław Kaczmarek i wiceprezydent Krakowa Jan Nowak. (S)

Zdobywamy Odznakę...

(Dokończenie ze str. 1)

zwiedzać będziemy zabytki związane z pobycem w tej części Krakowa Żydów, zobaczymy dawne synagogi, zwiedzimy ekspozycję w Muzeum Judaistycznym, które mieści się w najstarszym zachowanym w Polsce budynku żydowskim — Starej Bóżnicy z końca XV w.; czynnym staranią aby udostępniono nam do zwiedzania XVI-wieczny cmentarz żydowski, położony obok małej renesansowej Bóżnicy Remuh.

Odznaka „łota — KRAKOWSKIE ZAKONY (część II) — zbiórka między godziną 13.00 a 13.30 na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Tourist” w Sukiennicach; zwiedzimy dwa kościoły: Dominikańskie, w którym pochowany jest książę Leszek Czarny, w kościele tym zobaczymy m. in. płytę Filipa Kallimacha z 1498 r., wykonaną według projektu Wita Stwosza, zwiedzimy też XIV-wieczne krużganki, oraz XVII-wieczny kościół Dominikanek zwany też kościołem Na Gródku, w tym miesiącu mieści się prawdopodobnie dwór wójta Alberta, a następnie zamczek zwany właśnie Gródkiem, zbudowany przez Władysława Łokietka.

Osoby, które ubiegają się o odznakę złota z pawim piórem wybierają dowolną trasę. Ta droga chcemy gorąco podziękować siostram augustiankom i księdzu Bogdanowi Markiewiczowi — za otwarcie kaplicy św. Moniki, zwanej też kaplicą Węgierską (zotycka, wsparta na jednym filarze), oraz siostram klaryskom za pokazanie uczestnikom naszej akcji, jednych z najstarszych w Europie, XIV-wiecznych figurk jasełkowych.

Wszystkich Czytelników serdecznie zapraszamy do udziału w akcji ZDOBYWAMY ODZNAKE PRZYJACIELA KRAKOWA.

cosłychać...

W PARKU w Hongkongu uczniowie dwóch szkół wykonali ostatnio największy na świecie plakat o pow. ok. 50 m². Przy malowaniu plakatu, który niewątpliwie trafi do księgi rekordów, zużyto 600 litrów farby i 15 tys. arkuszy papieru. Plakat-rekordzista zostanie teraz powieszony na 90 tys. świętecznych kart.

KRONIKA WYPADKÓW

- Na drogach Krakowa i województwa krakowskiego w ciągu minionego doby wydarzyło się 6 wypadków, w których 7 osób zostało rannych. Zanotowano ponadto aż 14 kolizji i zatrzymano 7 nietrzeźwych kierowców.
- W Mogilnach „łada” z woj. kieleckiego nieoczekiwanie uderzyła w metalową barierę i zderzyła się z „autosanem” PKS. Kierujący „ładą” wraz z pasażerką odnieśli obrażenia. (mk)

Jest w projekcie, czy będzie w życiu?

Prywatną taksówką tylko do rogatek

OD TRZECH lat tworzony jest projekt ustawy o transporcie drogowym. Proponuje się w nim m. in. ograniczenie działalności taksówek prywatnych do granic macierzystego województwa. Na województwa ościenne wykupywałoby się dodatkowe koncesje — ale droższe. Natomiast na podróż do pozostałych regionów kraju będzie można uzyskiwać jednorazowe zezwolenia. Ograniczenia te mają nie dotyczyć taksówek państwowych.

Jacek Kolibski — dyr. Zrzeszenia Transportu Prywatnego w Krakowie: „Jestem oburzony takim dyskryminowaniem taksówkarzy prywatnych. Do tej pory ograniczenia dotyczyły taksówek bagażowych, co już stawiło nas w niekorzystnej sytuacji. Od 1989 roku nie będą wydawane także koncesje właścicielom wozów do przewożenia cementu, wapna, betonu. Zmonopolizuje to trans-

port państwowy. Nie jest to zgodne z duchem reformy, którą chcemy wprowadzać”.

Konkurencja powinna być zadowolona. Krzysztof Szopa — kierownik Zakładu Taksówek MPK: „Dotarli do mnie pogłoski o tym projekcie. Ograniczenie działalności transportu prywatnego jest niesłuszną i krzywdzącą”.

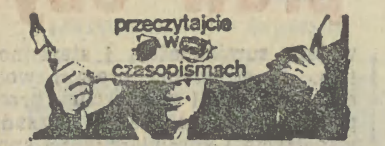
Wydział Komunikacji UM na naszą prośbę skontaktował się z Ministerstwem Transportu. Z przekazanych informacji wynika, że projekt w części dotyczącej działalności gospodarczej uznano za niezgodny z reformą, będzie przerobiony, a o bliższych szczegółach dowiemy się za kilka tygodni. (kk)

DLA SZAROGG KRAKOWA

WCZORAJ w Społecznym Komitecie Odnowy Zabytków Krakowa sekretarz Towarzystwa Przyjaźni Szwedzko-Polskiej Jan Malteestam przekazał na ręce wiceprezydenta Krakowa Mariana Kuligę 18 498 koron szwedzkich. Są to pieniądze (20 proc.) uzyskane ze sprzedaży dzieł sztuki krakowskich artystów i darów członków Towarzystwa Przyjaźni Szwedzko-Polskiej z okręgu Blekinge, gdzie w dniach od 29 VIII do 5 IX 87 r. odbywały się Dni Kultury Krakowa. Uczestniczący w spotkaniu z-ca kier. Wydziału Kultury KK PZPR Edward Byśzewski mówił o ciepłym przyjęciu krakowskich artystów, muzyków, artystów przez szwedzką społeczność zaś Jan Malteestam dziękował władzom Krakowa i wykonawcom za popularyzację polskiej kultury, która skutecznie wspiera poczynania Towarzystwa a uzyskane z darów i zakupów pieniądze posłużą dziełu odnowy zabytków Krakowa.

diunkci i docenci dorabiają tapetowaniem mieszkań” — to tytuł interesującej rozmowy Elżbiety Dziwiś i Jerzego Domańskiego z prof. Romanem Nymem w „ZYCIU LITERACKIM”. Jest ona m. in. próbą odpowiedzi na pytanie, czy reforma gospodarcza może obejść się bez nauki, bo niestety, jak zauważa profesor: „W ostatnich latach nie odnotowaliśmy nowatorskich teorii i ilości nagród naukowych spada z roku na rok, nawet nagrodzone prace nie są najwyższego lotu, bo nie bardzo jest w czym wybierać”. chociaż, jak dodaje dysponujemy bardzo dobrą kadra naukową. O kłopotach polskiej myśli technicznej w „TYGODNIU KULTURALNYM” w artykule Stanisława Harasimiuka „Cud z niczego”, czyli o światłowodach, które znakomicie mogą zastąpić przestarzały kabel telefoniczny z miedzi, przynosząc przy tym olbrzymie oszczędności materiałowe: „Światłowody to jeden wielki skandal, namacalny dowód polskiej niemożności” — pisze autor — „Paru mądrych Polaków dokonało brawurowego odkrycia, dodając doń własną technologię, zaś paru innych Polaków wpuszcilo wszystko w ślepy, biurokratyczny kanał...”.

Przed zbliżającą się zimą, o problemie korzystania z energii elektrycznej pisał w „PRZEGLĄDZIE TYGODNIOWYM” Franciszek Penczek w art. „Przygoda z licznikiem” i Andrzej Sznak w art. „Eksperyment pod numerem 34”. Ten ostatni stwierdza, iż w Polsce jak dotąd nie udało się opracować sensownego systemu rozliczeń ciepła pobieranego przez mieszkańców”.



„Nie wiem, ile będzie etapów reformy. W ochronie zdrowia nie zaczął się jeszcze etap pierwszy” — tak kończy artykuł „Ile kosztuje zdrowie” Aleksander Zielenka w „TYGODNIU KULTURALNYM”, alarmując iż w 1985 r. zmarło w Polsce 381.458 mieszkańców. Wśród przyczyn zgonów dominują choroby układu krążenia, nowotwory i... wypadki. Skoro o wypadkach mowa, w „Przebiegu Tygodniowym” reportaży Włodzimierza Krzyżanowskiego z katastrofy śmigłowca sanitarnego która miała miejsce 12 listopada w samym centrum

Warszawy, pt. „Krótki lot”. O tym samym wypadku informuje „PRAWO I ŻYCIE” w artykule Iwony Jurczenko „Każy lot jest inny” zaś „czarny czwartek” warszawskiej komunikacji — po dwóch miesiącach przypomina w „RZECZYWISTOŚCI” Jacek S. Józwiak w art. „Ten dzień jak garb...”.

PONADTO:

O roli samorządu w II etapie reformy w „ODRODZENIU” pisze Danuta Frey w art. „Coś za coś”

„Nie oprocentowane skarby”, czyli o arrasach wawelskich i nie tylko w „Przebiegu Tygodniowym” — Zbigniew Święch.

„PRZEKRÓJ” przedstawia interesujący „Pojedynek” (tym razem ustny), w którym zmierzli się Karpow i Kasparow.

W „KULTURZE” Michał Markowski rozmawia z Eustachym Rylskim, a w „Rzeczywistości” Ronald Reagan-junior (który ostatnio przebywał w Moskwie), na pytanie dziennikarza „Literraturnej Gazety”, czy mówi po rosyjsku odpowiada: „Troszeczkę — spasiła, pożalujstą, głośność i pieriestrojka...”. (x)

Kończą się badania porównawcze W Pleszowie więcej jedzą w Tokarni niski cholesterol a co w Śródmieściu?

CZY ZDROWIEJ mieszka się pod bokiem Kombinatu HIL, w letniskowej Tokarni czy przy ul. Długiej? Takie — w uproszczeniu — pytanie postawił organizatorzy pionierskich, populacyjnych badań ludności zamieszkałej na tych trzech obszarach. Czy Huta zatrzuwa swoimi dynamami i gazami sąsiadów z Pleszowa i okolic? Odpowiedź będzie gotowa za kilka miesięcy, po opracowaniu kończących się badań.

Akcja trwa prawie 2 lata — przebadano już kilkuset mieszkańców strefy ochronnej i Tokarni. Od kilku dni badania są mieszkańcy Śródmieścia, dokładniej rejonu ulic Pawiej, Długiej i Lubicz.

— W ciągu jednego przedpołudnia robimy pacjentowi taką ilość badań, jaką normalnie musiałby robić przez 2-3 tygodnie — mówi kierujący akcją, kierownik Katedry Medycyny Pracy i Chorób Zawodowych AM prof. EDWARD KIEC. Ale zanim zaczęli-

śmy badania musieliśmy wybrać tych ludzi, których chcemy porównać w różnych miejscowościach. Gdy zbadamy krakowian, zabierzemy się do opracowywania olbrzymiej ilości informacji przy pomocy komputera.

Są już wstępne wyniki i porównania z badań w Pleszowie i Tokarni. Wiemy, że z pewnością mieszkańcy strefy ochronnej HIL mają lepszą wagę, wyższą hemoglobinę, wyższy poziom cholesterolu (to akurat niedobrze) i słabsze płuca. Częściej też chorują na nadciśnienie. (ag)

Z żalobnej karty Maria Sokuł

JESZCZE tydzień temu z ogromnym piętnem przygotowywała kolejny program w środowiskowym Klubie Kultury przy ul. św. Filipa 5, w Zarządzie Dzielnicowym Ligi Kobiet Polskich. Była pełną życia, snuła plany imprez, spotkała z aktorami, muzykami, podróżnikami, ciekawymi ludźmi. Zmarła we wtorek 17 listopada.

Była Pani Maria wyjątkowym człowiekiem. Jej ogromna kultura, takt, erudycja, pogoda ducha i pracowitość budziły powszechny szacunek i podziw. Wielu znakomitych twórców i artystów Krakowa przyjeżdżało Jej zaproszenie do małego środowiskowego klubu, gdzie Pani Maria umiała tworzyć niepowtarzalną atmosferę tych spotkań.

Od 1946 roku związała się z organizacją kobiecą, współpracowała w Krakowie Ligę Kobiet i przez wszystkie te lata była jej aktywną działaczką. Do ostatnich dni życia zajmowała się upowszechnianiem kultury. Trudno było uwierzyć, że miała 82 lata; tak pełna była energii i optymizmu — pracowała wciąż na pół etatu.

Puśćto będzie teraz bez Niej, bez Jej znakomitych pomysłów przyjacielskich rad i serdeczności którą obdarzała wszystkich.

Zasłużonym miejscem Jej wiecznego spoczynku będzie cmentarz Rakowicki, gdzie 24 listopada (we wtorek) o 14.30 pogrzebamy Ją na zawsze.

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1987 r. odszedł od nas na zawsze w wieku 67 lat nasz najukochańszy Ojciec

STANISŁAW TURLEJ
Wyrowadzenie zwłok z Domu Przedpogrzebowego na cmentarzu Rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek 23 listopada o godz. 16.30.

CÓRKA I ZIĘĆ
Prosimy o nieskładanie kondolecji.

Z hółem serca zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1987 r. zmarła w wieku 60 lat, opatrzona św. sakramentami

DANUTA ZAMOJSKA z domu Kurzydło
nasza najukochańsza i nieodżałowana Żona, Matka i Babcia. Msza św. przy zwłokach zostanie odprawiona w poniedziałek 23 listopada o godz. 12.30 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.
Pogrążeni w głębokim smutku
MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUCZKI

PREMIER Zbigniew Messner

powołał na wniosek przewodniczącego Narodowej Rady Kultury 24 nowych członków tego gremium. Decyzja ta spełnia postulat środowisk do tej pory w radzie nie reprezentowanych lub reprezentowanych w sposób niedostateczny. Nominacje otrzymał m. in. Stanisław Radwan, kompozytor, dyrektor Starego Teatru w Krakowie.

W DRUGIM dniu pobytu w Polsce patriarchy Konstantyna, patriarchy ekumenicznego Dymitrios i odwiedził Chrześcijańską Akademię Teologiczną. Odbyła się tam uroczystość nadania mu tytułu doktora honoris causa.

Z KRAJU

W II ETAPIE reformy gospodarczej nie będzie miejsca dla deficytowych państwowych gospodarstw rolnych — powiedział prezes Zarządu Krajowego Związku PGR Edward Debiak.

PO 7 MIESIĄCACH zakończył się głośny proces Zdzisława Najmrodzkiego i innych. Sąd Wojewódzki w Warszawie skazał głównego oskarżonego na 15 lat pozbawienia wolności, milion zł grzywny oraz utratę praw publicznych na okres 5 lat. Akt oskarżenia zarzucał 10-osobowej grupie przestępczej, na czele której stał Z. Najmrodzki, dokonania m. in. kilkudziesięciu kradzieży samochodów i ich sprzedaż, kilkuset włamań do obiektów prywatnych i do sklepów Pewexu.

Order Sztandaru Pracy dla Drukarni Związkowej

(Dokończenie ze str. 1)

ności przekazał szacownej jubilatce prezes Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy Wiktor Sielanko oraz sekretarz KK PZPR Jan Czepiel. Do Zarządu i Rady Nadzorczej Drukarni wpłynęły z okazji jubileuszu listy gratulacyjne od wicepremiera Józefa Kozioła oraz I sekretarza KK PZPR Józefa Gajewicza.

Spółeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa uhonorował Drukarnię Związkową medalem „Za zasługi w odnowie Krakowa”. Na ręce prezesa Zarządu Drukarni Stanisława Bochenka przekazał go Apolinary Kozub.

Gratulacje i życzenia składali drukarni i jej zarządce przedstawiciele organizacji spółdzielczych, zakładów pracy i przedsiębiorstw z nią współpracujących. Wielu zasłużonych pracowników drukarni otrzymało odznaczenia państwowe, resortowe, spółdzielcze i regionalne. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski zostali uhonorowani: St. Bochenek i K. Nowak z Drukarni Związkowej oraz K. Jasiński, A. Nowak i B. Piszczakiewicz — zasłużeni pracownicy spółdzielczości pracy.

Ogłoszenia ekspresowe

SCHNEIDER CPC 464, zielony, bogate wyposażenie, literatura — sprzedam. Tel. 66-93-15.

CUDZOZIEMKA — poszukuje mieszkania w centrum. Tel. 22-83-76, wieczorem. g-44059

LOKALU na wytwórnię wafli — poszukuję. — Tel. 11-28-58. Oferty 44288 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRZEWY róż — sprzedam. — Kraków, Gólikowska 15.

UŻEBROJONY silnik (bez głowicy) — Opla Rekord, 1979 — benz — sprzedam. Tel. 12-14-00.

WYSWIETLACZE — kupię. — Tel. 21-32-24. g-44462

DOM nowy, z cegły, os. Lerkarka II sprzedam. Oferty 44245 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

126 P Lifting, 1987 oraz tv Jowisz — sprzedam. Na Kozłowiec 14/29.

SLUSARZY (spawaczy), pomocników murarskich, zatrudni zakład rzemieślniczy, Kraków, os. Krakowiaków 22 A / 5, godz. 6-7.

SPRZEDAM piec c. o. gazowy — Tel. 12-71-02. g-44508

MAŁZENSTWO z dziećmi — poszukuje samodzielnego mieszkania jedno-dwupokojowego, na okres 2, 3 lat. — Oferty 44509 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIEC cukierniczy elektryczny, mieszczący do ciasta — sprzedam. — Tel. 78-38-13. g-44287

DEBIKI! Zamienię pokój z kuchni, 36 m², parter, ogrzewanie elektryczne — na garsoniere. — Oferty 44197 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C renciście — emeryta. Tel. 47-23-04.

PIEC elektryczny, 3-komorowy do zapiekanki, nowy — sprzedam. — Tel. 78-38-13. g-44286

PRZYJMIE chałupnictwo. Os. Jagiellońskie 36/13. g-44283

SPOKOJNY student, wynajmie garsoniere. Tel. 22-39-13.

ŁADE 1300 S, 1932 — sprzedam. Kraków, Brodowicza 20 A.

POKOJ wynajmę panu. Zulek 12.

KURTKĘ z lśiwó, szpów — sprzedam. Tel. 12-78-86.

DECK JVC — sprzedam. Tel. 12-79-28. g-44024

FUTRO z lamy, białe — sprzedam. Tel. 48-53-57. g-44320

MAŁZENSTWO — poszukuje mieszkania. Tel. 76-26-24. g-44307

ZATRUDNIĘ malarzy. Tel. 12-87-54 (wieczorem).

FUTRO z kun — sprzedam. — Tel. 44-15-46, po 19.

MOTOCYKL MZ Ifa 350 — sprzedam. Ślusarczyk, Niepołomice — Topolowa 5. g-44093

DUŻEGO lokalu na rzemiosło — poszukuję. Oferty 44221 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAROSERIE Wartburga 312 — stan bardzo dobry — sprzedam. — Tel. 78-20-70, po 16. g-44203

ATRAKCYJNE suknie ślubne — sprzedam. Ul. Sarego 10/11 (oficyna).

ZATRUDNIĘ na korzystnych warunkach kaletników, ze stażem i krojącym kaletniczym. Tel. 37-50-38. Oferty 44009 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROZCINIKI National Geographic i narty austriackie dł. 2,10 m — sprzedam. Tel. 21-34-48.

„BLASZAK” os. Kurdwanów — sprzedam. Ul. Stojalowskiego 27/10. g-44416

POSZUKUJĘ garsoniery lub podobnego mieszkania. Tel. 33-73-14.

2 MIESZKANIA superkomfortowe: 2-pokojowe, 1-pokojowe — zamieniam na 3-pokojowe. — Tel. grzeszczyński 37-02-04, wieczorem.

PARCELE w Zakopanem lub okolicy — kupię. — Oferty 44393 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOMPLET wypoczynekowy, kożuch — sprzedam. Tel. 55-29-58.

TANIO sprzedam techniczne kloki „Lego”, Sharp MZ 721 — 60 programów. Tel. 44-88-26, 18-22.

OSOBY z uprawnieniami handlowymi — poszukuje spółka z o.o. Oferty 44436 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POLSKI telewizor kolorowy — kupię. Tel. 43-16-09. g-44480

UŻYWANY kożuch damski — sprzedam. Tel. 44-80-38.

SZWEDZKI handlowiec — szuka spokojnej i kulturalnej kobiety do lat 20, z mieszkaniem, chętnie znającej szwedzki lub angielski. Zdjęcia mile widziane. Cel matrymonialny. — Oferty 45381 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Struktura władzy wykonawczej w Szwajcarii i jej kompetencje są jedyne w swoim rodzaju w świecie i nie porównywalne z żadną z zachodnich demokracji parlamentarnych. Są po prostu typowo szwajcarskie...

Od 1848 roku — bez mała 140 lat — najwyższą władzą wykonawczą Federacji Szwajcarskiej jest siedmioosobowy Rząd (Bundesrat). Szwajcaria ma 7 ministerstw (w Szwajcarii mówi się — departamentów), a mianowicie: spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i policji, spraw wojskowych, finansów, gospodarki narodowej oraz komunikacji i gospodarki energetycznej.

Pewne dziedziny życia, regulowane czy sterowane w Polsce przez oddzielne ministerstwa, podlegają w szwajcarskiej strukturze federalnej władzy wykonawczej urzędowi federalnemu, podległym z kolei jednemu z tych 7 ministerstw. Tak na przykład ministerstwu spraw wewnętrznych podlegają urzędy federalne ds. leśnictwa i ochrony krajobrazu, ds. służby zdrowia, ds. ochrony środowiska, ds. oświaty i nauki, ds. pielęgnowania kultury. Ministerstwu gospodarki narodowej podlegają z kolei urzędy federalne ds. gospodarki zagranicznej, który można porównać z naszym ministerstwem handlu zagranicznego. Ministerstwo gospodarki obejmuje też swoją strukturą urzędy federalne ds. przemysłu, rzemiosła i pracy, ds. rolnictwa, ds. mieszkaniowych, ds. gospodarczego zaopatrzenia kraju, co na dobrą sprawę można porównać z naszym ministerstwem handlu wewnętrznego. Ministerstwo spraw zagranicznych ma poza sekretariatem generalnym departamenty: polityczny, organizację międzynarodowych, prawa międzynarodowego, współpracy rozwojowej i pomocy humanitarnej oraz wydział zajmujący się dyplomatycznymi i konsularnymi przedstawicielstwami Szwajcarii za granicą.

W rządzie szwajcarskim nie ma premiera

Przewodnictwo w tym 7-osobowym gronie ministrów sprawuje prezydent Szwajcarskiej Federacji wybierany co roku spośród tego 7-osobowego rządu przez Zgromadzenie Federalne (wspólne posiedzenie 46-osobowej Rady Kantonów i 200-osobowej Rady Narodowej, czyli izby wyższej i niższej szwajcarskiego parlamentu). Innymi słowy, prezydent Szwajcarii przez rok pełni tę funkcję, kierując równocześnie swoim ministerstwem. Nie ma więcej władzy niż jego pozostali 6 kolegów. Jest on w rządzie tylko „primus inter pares”. Zgromadzenie Federalne wybiera też na rok jednego z 7 ministrów na stanowisko wiceprezydenta. W rotacji rocznej każdy z tych 7 ministrów zostaje najpierw wiceprezydentem, a następnie prezydentem. Szwajcaria nie ma instytucji głowy państwa. 7-osobowy rząd szwajcarski — w odróżnieniu od rządów innych krajów parlamentarnych — nie może odwołać ani rządu, ani któregoś z jego ministrów. Praktycznie ten, kto zostaje wybrany członkiem rządu będzie nim tak długo, jak sam zechce, dopóki mu sił starczy, albo nie umrze.

W pewnym czasie ministerstwo gospodarki (tak się ostatnio zdarzyło). Kandydat na członka rządu musi uzyskać absolutną większość głosów uczestników Zgromadzenia Federalnego. W ciągu 4 lat kadencji każdy z członków rządu może sam podjąć decyzję o ustąpieniu. Wówczas nowo wybrany na jego miejsce minister

stem kolegialny stwarza całkiem szczególny styl polityczny. Służby przede wszystkim stabilizacji, ale z drugiej strony nie dopuszcza do jakiegokolwiek dynamicznego działania. Ale jak widać, Szwajcarom od prawie 140 lat jest z tym dobrze. Mało tego — ta stabilność ich rządu sprawiła, że od 1848 roku Szwajcaria miała łącz-

skład rządu szwajcarskiego wchodzi zawsze po dwóch przedstawicieli szwajcarskiej partii radykalno-demokratycznej (FDP), Socjal-demokratycznej Partii Szwajcarii (SP), Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Ludowej Szwajcarii (CVP) oraz jeden przedstawiciel Szwajcarskiej Partii Ludowej (SVP).

Zgodnie z ową formułą działa w zasadzie gentlemen agreement między tymi 4 partiami mającymi swoich w Zgromadzeniu Federalnym, zapewniające, że jeśli jedna z tych partii wysunie oficjalnie nowego kandydata na ministra, to zostaje on przez Zgromadzenie Federalne wybrany. Często jednak zdarzało się i zdarza, że Zgromadzenie Federalne wybierało z szeregu rządowej partii kogoś innego niż zgłoszony przez nią oficjalnie kandydat. Tak zdarzyło się na przykład po wyborach parlamentarnych z 1983 roku, kiedy zamiast zgłoszonej przez SP Lilian Uchtenhagen, która w wypadku wyboru byłaby pierwszą kobietą w rządzie szwajcarskim, Zgromadzenie Federalne większością głosów partii mniejszości wybrało Otto Sticha. I on, mimo że nie desygnowany przez swoją partię... wybór przyjął.

Do obowiązków rządu należy czuwanie nad przestrzeganiem konstytucji, ustaw i decyzji władz federalnych, przedkładanie parlamentowi projektów nowych ustaw i realizacja ustaw i decyzji federalnych, troska o porządek publiczny i bezpieczeństwo, zabezpieczenie interesów kraju w dziedzinie polityki zagranicznej i czuwanie nad niezależnością, kierowanie sprawami wojskowymi i zarządzanie finansami federalnymi, jak i nadzór nad federalną administracją która w latach 70. na 6,5 miliona mieszkańców Szwajcarii zatrudniała 130 tys. osób, z czego 90 tys. osób zatrudniały należące do władz federalnej kolei i poczta. Działalność federalnego rządu

szwajcarskiego i jego kompetencje mają jednak pewne określone granice. Wyznaczają je uprawnienia przyznane 26 autonomicznym szwajcarskim kantonom, mającym własne konstytucje, parlamenty i własne władze wykonawcze. Z drugiej strony — ogranicza się też obowiązek odwoływania się w pewnych kluczowych sprawach do opinii wyborców, czyli przeprowadzania referendum ogólnonarodowego. Tak na przykład w 1986 r. poddana w referendum pod głosowanie decyzja rządu o przystąpieniu Szwajcarii do ONZ została przez szwajcarskich wyborców odrzucona i Szwajcaria nadal nie należy do ONZ i chyba w tym stuleciu nie będzie do niej należała.

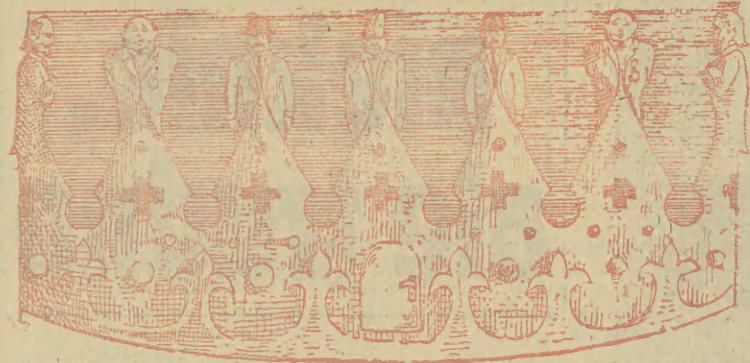
Za wszystko płaci kanton

Władze federalne są jednak władzą nadrzędną wobec kantonów i ostateczną instancją, jeśli chodzi o zapewnienie spokoju i porządku w kraju. Kiedy w jakimś kantonie jego władze nie mogą w wypadku niepokojów opanować sytuacji, władze federalne, jak postanawia przyjęta 140 lat temu konstytucja, mają prawo do przywrócenia porządku i spokoju wprowadzić do akcji nawet wojsko. Tak było ostatnio w 1932 roku w Genewie podczas ulicznych starć lewicy z prawicą, kiedy tłumienie ich za pomocą oddziałów wojskowych przyniosło 13 zabitych i 60 rannych.

Szwajcarzy jednak nie byłiby Szwajcarami, gdyby przy tej okazji nie dodali równocześnie, że jeśli Zgromadzenie Federalne nie postanowi inaczej, koszty podjętych przez władze federalne akcji, mających na celu przywrócenie porządku i spokoju w jakimś kantonie, musi ten kanton sam ponieść.

Poskarżyć się na rząd można przed Trybunałem Federalnym.

EDWARD DYLAWEWSKI



PAŃSTWO BEZ „GŁOWY“

sprawuje jego funkcję na pozostały czas czterolennej kadencji.

Ani parlament, ani wyborcy nie mogą odwołać ani rządu, ani któregoś z jego ministrów. Praktycznie ten, kto zostaje wybrany członkiem rządu będzie nim tak długo, jak sam zechce, dopóki mu sił starczy, albo nie umrze.

Kolektywny monarcha

Znawcy prawa państwowego nazywają tego rodzaju rząd „kolektywnym monarchą”. Ten sy-

nie z 7 obecnie sprawującymi władzę, tylko 96 ministrów. W „restaurant Federal” w Bernie, która mieści się naprzeciw gmachu będącego siedzibą szwajcarskiego rządu i parlamentu, na jednej ze ścian wiszą zdjęcia wszystkich tych 96 szwajcarskich ministrów, których Szwajcaria doliczyła się w ciągu 140 lat. Nie zajmują one nawet całej ściany..

Czarodziejska formuła

Od 1959 r. według tzw. czarodziejskiej formuły 2+2+2+1 w

W jednym z łódzkich przedsiębiorstw lustratorzy przebywali w br. przez 147 roboczych dni. Zdarzyło się, że jednocześnie działały trzy ekipy sprawdzające. Każda z innego „ramienia” każda żądała oddzielnego pokoju, dokumentów, pracowników do dyspozycji, herbaty i dostępu do telefonów. Czwartej nie wpuszczono, dopóki poprzednie nie opuściły fabryki.

Rozmnożenie instytucji uprawnionych do kontroli — ponad trzydzieści — oraz okazji upoważniających do przeglądania akt i magazynów, wynika z cech systemu scentralizowanego. Właśnie wtedy powstają przepisy, których autorzy chcą uszczęplić wykonawców przed postępowaniem niesłusznym — i dlatego ustalają, jak należy postępować w każdej niemal sytuacji. Określa się więc np. jakie produkty może wytwarzać rzemieślnik w elektronicznej branży, jakie w elektrycznej. Dekretuje w jakich sytu-

Przed II etapem reformy

Kontrolerzy w kolejce

niedobrości. Po jakimś czasie wewnętrzny nadzór zostanie ubezwłasnowolniony, a ogromna część urzędników ułoży pracę w taki sposób, by zadowolić inspektora — robotniczego, sanitarnego, najwyższego.

Od kilku lat słyszy się postulaty dotyczące skontrolowania kontrolerów, jakiejś

synchronizacji, koordynacji w tej dziedzinie i być może wreszcie dokona się i tutaj przełom. Radykalizm podjętych zamierzeń wywodzących się z programu reformy w tym przypadku polega na wyrugowaniu drobniogłowych przepisów. Tych, które wyrosły zwłaszcza z reguły nieufności do innego pracownika lub interesanta.

W wyjaśnieniach komentarza do pierwszego z poddawanych pod głosowanie pytań referendum — co trzeba zrobić dla uzdrowienia gospodarki — dwakroć (punkt 4 i 10) wskazuje się na ustanowienie zasady pełnej odpowiedzialności ludzi, zespołów, kierownictw za swoją pracę. Równocześnie w „programie realizacyjnym” II etapu reformy publikowanym i powszechnie dostępnym, zapowiedziano przegląd resortowych przepisów i zmniejszenie liczby obowiązujących aktów, radykalne uszczuplenie przepisów o rachunkowości i dokumentacji księgowej, sprawozdawczości.

DOROTA WESOŁOWSKA



Kanadyjskie społeczeństwo zajmowało się w pierwszym półroczu tego roku walką Indian, Eskimosów, Metyków i innych nie posiadających statusu Indian mniejszości tubylczych o zmiany w konstytucji. Liderzy ich, reprezentujący pośrednio lub bezpośrednio 592 grupy (!!!) lokalnych mniejszości już od wielu lat przedstawiają żądania o konstytucyjne zagwarantowanie ich prawa do samostanowienia. Sprawa ta to przycicha, to nabiera rozgłosu. Początek tego roku był właśnie jednym z takich okresów wzmożonej walki o samostanowienie kanadyjskich grup mniejszościowych.

Od pięciu lat, każdego roku przywódcy indiańscy odbywali dwudniowe spotkania z przedstawicielami rządów prowincjonalnych i rządu federalnego w czasie których usiłowali wywalczyć porozumienie dające im konstytucyjne gwarancje uzyskania autonomii. Wydawać by się mogło, że pięć lat to dostatecznie długo, by sprawę zalać. A jednak nie. Przedstawiciele władz i tym razem nie wyrazili zgody na żądania mniejszości, motywując swą odmowę tym, że przywódcy indiańscy nie podają dokładnej definicji żądanej przez nich autonomii. Dlatego też premier Brian Mulroney, premierzy prowincjonalnych rządów i przywódcy Indian rozeszli się z niczym. Zostawili problem do rozwiązania, jak to określono, następnym pokoleniom. Wzajemnie się oskarżając, niektórzy wręcz bliscy placu, przyznali, że zaprzepaścili szansę porozumienia co do autonomii, środka, który zdaniem Indian ma przyczynić się do gospodarczego ożywienia ich środowiska. Fiasko pięciolet-

Indiańskie dylematy
(Korespondencja z Kanady)

nich negocjacji wywołało w ogromnej części społeczeństwa kanadyjskiego uczucie żalu i rozgoryczenia. Jest zapowiedzią dalszej walki Indian, dalszych społecznych niepokojów.

Przywódcą Eskimosów-Inuitów — Zebened Nuneah stwierdził: „Mój syn popiera mnie i podejmie walkę z Waszym synem i synem Waszego syna”.

Powiało groźbą, zapachniało topowem wojennym. Zupełnie zniknął zapach fajki pokoju.

George Watts, przywódca Nunach-nulth, Rady Plemiennych, która reprezentuje 13 grupowań mniejszości tubylczych na wyspie Vancouver powiedział wręcz, że nieuregulowanie wrodzonego prawa ludności tubylczej do autonomii jest przejawem rasizmu i kolonializmu.

Indianie walczą o swą autonomię od lat, tak na dobrą sprawę od chwili powstania Kanady. Starają się chwytać każdą okazję, każdą szansę w walce o swe prawa. Szukają poparcia gdzie się da i u kogo się da. Z satysfakcją przyjęli poparcie jakiego ichstaniom udzielił 6 marca br. Jan Paweł II przyjmując na specjalnej audyencji Metyśa Marca Le Claira i potem gdy w czasie wizyty w Porcie Simpson mówił o niezbywalnych sprawach ludzi do stanowiących o swoim losie.

W walce o swoje używają wszelkich dostępnych metod i sposobów. Jim Sinclair z Rady Narodowej Metyśów, publicznie zarzucił premierowi Kolumbii Brytyjskiej — Bilowi Venderovi Zalmovii, że on, emigrant holenderski, przybyły do Kanady w 1949 r., rości sobie teraz, jako premier prowincji, prawo do decydowania o prawach należnych rdzennej ludności. Premierowi prowincji Saskatchewan zarzucił z kolei, że jego rząd odmawia pierwotnym mieszkańcom tej ziemi przyznania większych terenów, a nie ma tego rodzaju oporów, gdy daje olbrzymie tereny leśne kompanij Weyerhaeusera. Podniósł także, że ten sam rząd, ma pieniądze na subsydiowanie cen wódek i likierów w Północnym Saskatchewanie a nie ma ich na dotowanie cen mleka i żywności, by w ten sposób wspomóc finansowo los indiańskich wspólnot.

Georges Erasmus ze Zgromadzenia Pierwotnych Narodów, podkreśla stanowczo, że konstytucja musi uznać indiańskie prawo do samostanowienia, prawo, którego ich przodkowie i dzisiejsze mniejszości tubylcze, nigdy się nie wyrzekły.

(Dokończenie na str. 4)



Nowy James Bond z szekspirowską przeszłością

„Nazywam się Bond... James Bond”. To tradycyjny już wstęp do każdego z filmów o agencie 007. Kiedy Sean Connery kreował tę rolę, wydawało się, że nikt nie jest w stanie go zastąpić. Tak doskonale ustabił tę postać. Ale potem pojawił się Roger Moore

i okazało się, że robi to jeszcze lepiej.

Latem tego roku charakterystyczne słowa „Nazywam się Bond” wypowiedział nowy człowiek, czwarty w 25-letniej historii przygód tajemniczego agenta (oprócz Connery’ego i Moore’a w

jednym odcinku wystąpił George Lazenby).

42-letni Walijszyk Timothy Dalton ma ponad 1,80 m wzrostu i bogatą teatralną przeszłość. Studiował w Królewskiej Akademii Sztuki Dramatycznej, po raz pierwszy pojawił się na scenie w „Ryszardzie III”, odtwarzał główne role w „Antoniuszu i Kleopatrze”, sztuce wystawianej w Stratford-upon-Avon i w Londynie, grał również Romea oraz Koguta w „Henryku IV”. Nie jest także nowicjuszem na filmowym ekranie, o czym świadczą role w „Lwie w zimie”, „Cromwellu” i „Marii — królowej Szkotów”.

Rezygnacja Rogera Moore’a sprawiła producentom filmów o Bondzie sporo kłopotów. Długo szukali odpowiedniego następcy. Wybór Alberta E Broccoliiego Harry Saltmana padł najpierw na Irlandczyka Pierce’a Brosnana, lecz ten mocno zaangażowany w amerykańskim serialu telewizyjnym „Remington Steele” nie znalazł czasu dla sagi o Bondzie. Kolejną propozycję otrzymał więc Dalton. Szcześliwie przeszedł przez ekranowe testy Dalton spełnił oczekiwania. Był dobry zarówno jako kochanek jak i strzelec wyborowy. To ważne, bo miłość i śmierć decydują o niesłabnącej popularności filmów o Bondzie. Jeśli nowy agent 007, Timothy Dalton zostanie zaakceptowany przez publiczność, jego życie ulegnie ogromnym zmianom. Na razie Dalton odwiedza jeszcze nocne kluby w londyńskim West Endzie, przyjmuje przyjaciół w domu na przedmieściach Londynu, w Chiswick, z widokiem na Tamizę, jeździ białym samochodem i utrzymuje bliskie stosunki z znakomitą aktorką Vanessa Redgrave. opr. (JS)



Dom Kota z charakterystyczną „wyżką”, z roku 1869. Fot. z archiwum Muzeum Etnograficznego

50 lat Parku Etnograficznego

Na Orawie: pięknie, ale trudno

To orawskie pole / białym kwiatkiem kwitnie / kto się tu dostanie / nachodzi się pięknie. GRAZYNA HERZIG-WOLSKA, miastowa, krakowska, co dostała się tu przed sześciu laty, potwierdza własną osobą prawdziwość orawskiej śpiewki: pięknie. Ale trudno. Nie, nie tylko dlatego, że zimy ostre i długie (koło Jabłonki — polski biegun). To są wciąż rubieże kraju, ba, nawet rubieże Nowosądeckizny. Spójrzmy na kulturę: na całej Orawie jedna ma sala kinowa w walącym się budynku, jeden gminny ośrodek, dwa niepozorne domy kultury. Dyrektorka Orawskiego Parku Etnograficznego dziwi się. Bo można by wiele zrobić. Lecz wciąż słychać „nie da się”, „brak odpowiednich przepisów”...

Ale po kolei.

Orawskie Muzeum na wolnym powietrzu, niepowtarzalny skansen, obchodzi właśnie pięćdziesięciolecie. Zaczęło się w 1937 roku od dotacji dokonanej na rzecz Skarbu Państwa, na skutek starań ówczesnego konserwatora zabytków Bogdana Tretera, przez rodzeństwo Joannę Wilczkowską i Sandora Latyaka (Łaciaka), ostatnich spadkobierców soltyśkiej rodziny Moniaków. Ofiarodawcy przekazali posesję o powierzchni ok. 4,5 ha, w skład której wchodził zabytkowy dwór i budynki gospodarze w otoczeniu parku o wspaniałym starodrzewiu. W testamentie zapisali: „Życzeniem naszym jest zabezpieczenie dla przyszłości starodawnego charakteru tego osiedla dworskiego w formie muzeum, w którym znalazłyby pomieszczenia również ruchomości należące do rodziny z historią dworu i tej ziemi związane”.

Po wojnie, zniszczony przez czas dwór wraz z zespołem budynków gospodarczych został w latach 1953—54 starannie odnowiony przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dr Hannę Pięnkowską (wówczas jeszcze było to województwo krakowskie). Zaczęło na teren parku przenosić inne budynki: osiemnastowieczną „czwórkę” — dom o czterech izbach położonych koncentrycznie wokół kamiennego sieni; chałupę z „wyżką” (jak na zdjęciu) z Jabłonki, Zubrzycy Górnej i in.; lamus z Podwilka; cztery chłopskie warsztaty — olejarnię, kuźnię, tartak, folusz; małą architekturę reprezentującą dzwonnica, w której ongiś dzwonił na Anioł Pański albo żeby rozproszyć chmury nadciągającej burzy.

W roku pięćdziesięciolecia Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej zaprasza na pierwsze SPOTKANIE ORAWSKIE. Następne będą organizowane co roku o tej porze. 24 i 25 października można będzie usłyszeć wykłady — m. in. doc. Ryszarda Kantora nt. „Kultura orawska na tle kultur Polski południowej”. Będzie spotkanie z twórcami klubu literackiego im. Piotra Borowego — wieczór poezji i muzyki. Wystawa „Działalność konserwatorska na Orawie” Hanny Pięnkowskiej i Bogdana Tretera.

Intencja spotkań? Zainteresowanie szerszej publiczności problemami Orawy. Stworzenie forum dyskusyjnego, wymiany myśli dla młodej inteligencji orawskiej i nauczycieli; z czasem te spotkania powinny wyłonić się materiały, które, wydane w formie skryptu, ułatwią w szkołach orawskich nauczanie — Orawy. Park Etnograficzny szeroko otwiera podwoje.

Co zaś dźwiży dyrektor Grażynę Herzig-Wolską?

Muzeum miało własną ekipę konserwatorską, do której należeli jeden z ostatnich już rzemieślników-cieśli. Był także młodzi, nauczający zawodu między innymi przez znakomitego majstra Eugeniusza Moniaka. W sumie około dwudziestu osób. Znali się

na wszystkim. Potrafili szybko i starannie rozebrać każdy budynek w terenie, oznakować jego elementy, zrekonstruować ubytki, postawić całość w nowym miejscu. Po trzech latach, na przełomie 1985 i 86 roku, trzeba było grupę rozłączyć. Bo takie zadanie wydał Wydział Finansowy Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu. Ludzie ci rozpięchli się — jedni wyjechali w głąb Polski, inni za granicę. Zmontować podobną ekipę z powrotem będzie teraz niezwykle trudno.

W ostatnich latach odbyło się 14 plenerów malarskich, tkackich, architektonicznych. W efekcie powstało wiele wartościowych dzieł sztuki, z których część twórcy ofiarowali Muzeum. Założeniem plenerów była inspiracja tradycyjną orawską sztuką i architekturą. Odzież oparta na wzorach muzealnych cieszyła się ogromnym powodzeniem w Krakowie. Stworzone projekty nowoczesnego budownictwa wykorzystujące elementy typowo orawskie — np. malownicze i tak tu naturalne, a zanikające „wyżki”. Wydawnictwo „Kraj” wydało dwie teki rysunków budownictwa orawskiego wykonanych przez Artura Stachowskiego i Ryszarda Kuliga. To jest dokumentacja ginącej na naszych oczach architektury! Na wystawy poplenerowe przychodzili mieszkańcy okolicznych wsi. Dyskutowali, ganiłi albo chwalili, dawali nowe propozycje. Trzeba było jednak z tej działalności zrezygnować, ponieważ... „brak ogólnopolskich przepisów organizowania plenerów, wydanych przez ministerstwo”. Musiałam jeździć do Warszawy, przekonywać, załatwiać... uzyskałam zgodę Departamentu Plastyki. Plenery będą!

Przez trzy sezony Janusz Kaczorowski prowadził teatrzyk dziecięcy. Grupa dzieciaków z okolicy robiła własnoręcznie lalki i kukiełki, ba, pisała scenariusze wykorzystujące stare gadki usłyszane w domach rodzinnych. Zdobywali pierwsze nagrody w przeglądach teatrzyków Polski południowej. Skończyło się — z powodu trudności lokalowych.

Chcielibyśmy znacznie szerzej współpracować ze szkołami, działać na rzecz środowiska. Ale brak pomysłów. To znaczy, budynki doskonale nadające się do otwartej na zewnątrz działalności kulturalnej są, lecz złożone pod dachami w postaci ponumerowanych elementów. Np. dziewiętnastowieczna szkoła z Lipnicy Wielkiej. Na dotychczasowym terenie więcej budowli wnieść nie sposób. Dawno temu w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Jablonki wyznaczono dla nas dodatkową powierzchnię. Część terenu to grunty prywatne, które trzeba wykupić. Muzeum nie ma tyle pieniędzy. Część stanowią działki państwowego funduszu ziemi. Gmina mogłaby je natychmiast przekazać Muzeum. Ale wciąż pojawiają się jakieś nowe przeszkody...
To prawda: pięknie tu. Ale trudno tu, oj, trudno.

MAREK LOVELL



REWOLUCJA W PRZELOTACH

Amerykańskie towarzystwo lotnicze PAN AM otrzymało zgodę od rządu na wprowadzenie do przelotów przez Atlantyk samolotów Airbus A310 posiadających tylko dwa silniki. Jak dotąd, specjaliści lotniczy uważali, że ze względów bezpieczeństwa lotu na dalekich trasach, zwłaszcza przez morza i oceany, należy eksploatować samoloty pasażerskie co najmniej o 3 silnikach. PAN AM wprowadziło samoloty A310 w bezpośrednich przelotach na trasie Nowy Jork — Berlin Zachodni. Loty cieszą się dużą popularnością.

PODATEK OD BEZDIETNOŚCI

W Bułgarii od 1968 r. obowiązuje podatek dla bezdietynych. Obejmuje on dochody wszystkich, bez względu na płeć, obywateli, którzy po ukończeniu 21 roku życia nie wstąpili w związek małżeński.

W przedziale wiekowym 21—30 lat podatek wynosi 5 proc., 30—35 lat — 10 proc., 35—45 lat dla kobiet i do 50 lat dla mężczyzn — 15 proc. Podatek obowiązuje również małżeństwa, którym w ciągu 3 lat od ślubu nie urodziło się dziecko. Dotyczy to również bezdietynych wdów i wdowców. Podatek naliczany jest także w przypadku, gdy dziecko umrze przed 18 rokiem życia, a małżeństwo w ciągu 3 lat od jego śmierci nie dochowa się następnego potomka. Z obowiązku płacenia podatku nie zwalnia nawet niemożność posiadania potomstwa, stwierdzona badaniami lekarskimi.

Ostatnio w prasie bułgarskiej ukazały się artykuły zarzucające ustawie brak humanizmu.

JAN TICHONOW

Co prawda o zbieżności polskiej i węgierskiej reformy gospodarczej wspomina się ostatnio jakby mniej, ale i nad Dunajem i nad Wisłą panują podobne nastroje, atmosfera pełnego niepokoju i oczekiwanie. Co przyniesie najbliższa przyszłość? W Budapeszcie krąży pogłoski o ogólnej, sięgającej średnio 40 proc. podwyżce cen. Jednak wbrew doniesieniom niektórych korespondentów trudno dostrzec objawy paniki, pospieszego pozbywania się pieniędzy, ogolacania półek z towarów. Różnica w zaopatrzeniu między krakowskim SDH „Jubilat” a popularnym w Budapeszcie domem towarowym „Skala-Metro” jest nadal większa niż między „Skalą” a, powiedzmy, sklepami we Frankfurcie nad Menem. Tylko pozazdrościć. Ceny? Cóż, dla Polaka już dziś wysokie, a po zapowiadanej drastycznej zmianie turystycznego kursu forinta staną się niebotyczne. Ciekawe, jak ukształtują się przeliczniki czarnorynkowe, skoro obecnie za płytę długogrającą z piosenkami Jennifer Rush, kosztującą w Budapeszcie 250 forintów, w krakowskim komisie trzeba zapłacić 8 tys. zł? Litr soku grejpfrutowego tam — 39 ft., tu — 1200 zł, u prywatnego sklepikarza.

Konserw GLOBUS może kupić za swoje miesięczne wynagrodzenie prawie 180 litrów soku z grejpfrutów. 1200-osobowa załoga (200 „umysłowych”) produkuje rocznie wyroby o wartości około 2 mld ft. Są to przetwory mięsne, warzywne, owocowe, a także soki, ketchup, musztarda, gotowe dania itp. Łącznie 500 rodzajów wyrobów, przeznaczonych równocześnie do sprzedaży w sklepach i w restauracjach. Zapewne jest równocześnie sztandar, odbywają się okolicznościowe akademie i zebrania kolektynu poświęcone umacnianiu i dalszemu doskonaleniu. Nie widzi się za to śladów tak modnej w Polsce propagandy wizualnej, tych wszystkich mobilizujących hasła i plany, przestrzegających przed wkładaniem rąk w tryby maszyny. Nie brakuje ponoć ludzi, a jeżeli już, ce zapewne z odmiennej sytuacji gospodarczej bratanków i ścisłych powiązań z krajami o rozwiniętym rynku. Przykładem — opakowania. W Polsce, owszem, dużo mówi się o potrzebie poprawy ich jakości, ale na mówieniu zazwyczaj się kończy. Ludzie przecież i tak wszystko kupią więc ładne, kolorowe pudełko, zgrabny słoik o niecodziennym kształcie wydają się, przejawem zbytecznego luksusu. Węgry wiedzą, że klient „kupuje oczami”. Dlatego nie ma tu etykiet zastępczych, szarych kartonów „ogólnego przeznaczenia”, zwyczajną pakowania papryki w słoiki z napisem: ogórki. Nie żałuje się pieniędzy na import porządnych lakierów, barwnego tworzywa, odpowiedniego papieru. Błacha na wieciska puszek sprawdzana jest z RFN.

to raczej wykwalifikowanej kadry. Inżynier zarabia przeciętnie o jedną dziesiątą więcej niż robotnik. Nie ma mowy o dotacjach, choć to przecież sektor żywnościowy. W tym roku ogólny zysk wyniesie 120 mln forintów. Przede wszystkim jednak dostrzega się różnice w podejściu do pracy i produkcji, wynikają-

— Oczywiście, to kosztuje — przyznają gospodarze — ale za to jest dobre. W jednej z hal stoi automat, który produkuje w ciągu godziny 10 tys. puszek z paszтетem GLOBUS mieści się w ciasnych budynkach XIX-wiecznego browaru. Do pomieszczeń, nie odwrotnie, dobiera się odpowiednie maszyny. Muszą być niewielkie, nowoczesne, wydajne. Nikt nie wspomina o budowie nowego zakładu: — Nie stać nas na inwestowanie w mury... Jak widać, można i tak. ADAM RYMONT

Globus w starym browarze

(Korespondencja z Węgier)

Indiańskie dylematy

(Dokończenie ze str. 3)

Ten i inne argumenty są tak silne, że nawet najzagorzalsi przeciwnicy autonomii indiańskiej boją się sprawę stanowczo przekreślić. Premier Alberta — Don Getty — jeden z liderów opozycji wobec indiańskich żądań, stwierdził nawet, po zakończeniu ostatnich negocjacji, że: „Nie uważamy tego za tragedię, jak to niektórzy interpretują. Opuszczamy miejsce spotkania bez poprawki (do konstytucji — przyp. aut.), ale nie oznacza to zaprzestania zajmowania się problemem autonomii w naszej, i nie tylko naszej, prowincji”.

Fiasko negocjacji było bolesnym ciosem dla wszystkich mniejszości etnicznych w Kanadzie. Lecz, mimo wszystko, przyniosło także pewne osiągnięcia. W roku tegorocznej batalii sementowała się — mimo podejmowanych różnych prób rozbięcia — jedność rdzennych mieszkańców tego kraju. Jedność, która — zdaniem wodza Indian z Lubicon Lake — Bernarda Ominayaha, będzie procentować w przyszłości, stworzy platformę silniejszego, powszechniejszego nacisku na rząd. To właśnie zjednoczenie, wspólny front mniejszości, jest bodaj najważniejszym osiągnięciem w dotychczasowej walce Indian o samostanowienie.

Dość powszechna jest w Kanadzie opinia, że przyznanie Indianom prawa do samostanowienia jest nieuchronne. Zdania są podzielone co do tego, kiedy może

Od

kilkudziesięciu już lat chodzą, tak jak i inni mieszkańcy Rygi, obok tego miejsca na skrzyżowaniu ulic Walniu i Lenina. Tu rozpoczyna się Stare Miasto — historyczne centrum Rygi, liczące obecnie prawie 800 lat. Uliczką są tu bardzo wąskie i zatłoczone ludźmi. Ale kto by pomyślał, że chodzimy nie tylko po asfalcie, ale również i po złocie, że skarb ukryty w ziemi doczekał się swojego czasu, aby znów wrócić do ludzi! I odkryliśmy go nie my — mieszkańcy Rygi, lecz trójka polskich robotników z firmy „Budimex”, pracujących przy restauracji Starej Rygi.

Pracownicy Przewalski, Kazimierzczak i Ostrzechowski wykopywali szybik przy resztkach starego fundamentu, gdy nagle spod ich łopat posypały się złote obrączki, papierośnice, łańcuszki, krzyżki, zegarki, broszki i inne precjoza ozdobione brylantami i innymi kamieniami szlachetnymi. 292 przedmioty o łącznej wadze ponad 1800 gramów wy-

gobyli Polacy i przybyli na miejsce archeolodzy z Rygi oraz pracownicy milicji. Przez ponad

APN dla „Echa Krakowa”

Skarb pod nogami

cztery godziny trwała operacja wydobywania skarbow. W Starej Rydze odkrywano już różne stare monety, starą broń, naczynia i inne zabytkowe przed-



JACEK GOŁAŃSKI

Na promie „Pomerania” Mały

„Krakowiak”



Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Do niedawna o dziecięcym zespole folklorystycznym „Krakowiak” nikt nie słyszał. Teraz śpiewające i tańczące dzieci można zobaczyć podczas imprez kulturalnych, festynów, przeglądów artystycznych. Z trudnymi układami choreograficznymi radzą sobie coraz lepiej. O założeniu takiego zespołu od dawna myślał choreograf i tancerz dorosłych „Krakowiaków” Piotr Wujda, który od początku opiekuje się małymi tancerzami.

— Pierwsza grupa dzieci była zupełnie przypadkowa. Szkole nr 55 przy ul. Dobczyckiej nadawano imię Jarosława Iwaszkiewicza. Trzeba było uroczystość uatrakcyjnić muzycznie. Postanowiłem spróbować z dziećmi, zacząłem praktycznie od zera. I tak powstał zespół w roku 1983. Początkowo próby odbywały się wręcz konspiracyjnie, już w marcu 86 r. był pierwszy występ. Tańczyliśmy na przeglądzie artystycznego dorobku Podgórze.

— Jest Pan skromny, bardzo szybko przyszyliście przecież sukcesy, występowałeś nawet przed Polonią zagraniczną...

— „Krakowiak” był jednym z czterech polskich zespołów, które prezentowały się na polonijnym festiwalu w Rzeszowie. Koncertowaliśmy także w Budapeszcie, Finlandii, na promie „Pomerania”. Teraz mamy zaproszenie do Danii, a w lecie czeka nas wyjazd do Francji.

— Ilu ma Pan podopiecznych?

— W zespole jest 297 dzieci. Obejmuje to także 100-osobowy chór i orkiestrę, również dziecięcą. By rzeczywiście dojść do jakichś efektów, trzeba rozpocząć pracę z dziećmi bardzo wcześnie. Przyjmujemy do zespołu już w wieku 5 lat, może u nas tańczy młodzież do 17 roku życia. Pochodzi ona przede wszystkim z podgórskich szkół. Zresztą cieszę się, że to właśnie w Podgórzu przy Wydziale Oświaty i MDK rozpoczęliśmy naszą działalność.

— Praca z małymi dziećmi chyba nie jest łatwa?

— Jest zupełnie odmienna. Oprócz nauczyciela warsztatu pełnią funkcję opiekuna i wychowawcy, w czasie prób muszą po prostu zastępować dzieciom rodziców. Zdarza się, maluch siada na środku parkietu i zaczyna pisać albo na godzinę przed koncertem tupie nogą, i mówi, że nie będzie tańczyć. Na takie niespodzianki trzeba być przygotowanym. Thumacze, zachęcam, czasami przekupuję czekoladką lub zabawką.

— Skąd macie kostiumy?

— Początkowo pożyczaliśmy od innych zespołów regionalnych. Stroje krakowskie mamy własne. Ostatnio wygrzebałmy z magazynu MDK — Opoczno i Łowicz. Zdobycie kostiumy jest bardzo trudno. Przede wszystkim są one drogie bez względu na rozmiar — dziecięcy czy dorosły. Jeden strój kosztuje średnio 100 tys. zł. Same buty, ze specjalnej skóry, miękkie, kosztują 15 tys. zł i tu także rozmiar nie ma znaczenia.

— Jak się Wam więc udało?

— Mamy sprzymierzeńców i sojuszników. Finansowo wspomaga nas oświata podgórska i DZEAS w Podgórzu, a także „Armatura”, „Kabel”, „Cominex”, władze dzielnicy. Teraz naszym marzeniem jest pozyskanie strojów śląskich.

— Dziękuję za rozmowę.

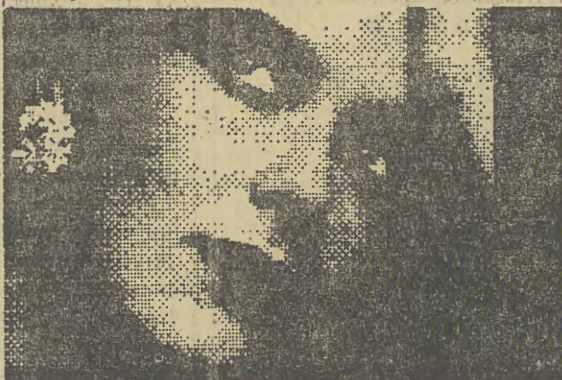
KATARZYNA KIETA

ZACZAROWANY ŚWIAT KOMPUTERÓW

Komputerowa fotografia

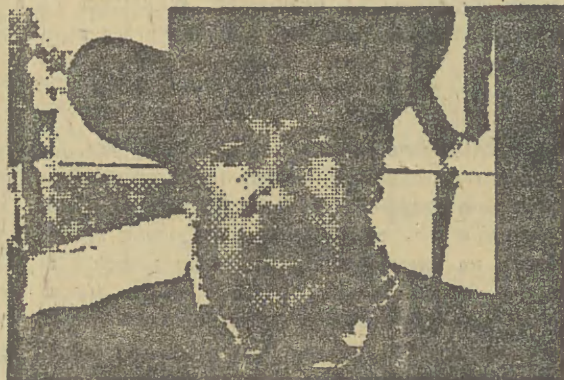


Ta technika przywędrowała z laboratoriów wojskowych i kosmicznych. Stosowano ją do analizy zdjęć satelitarnych i zdalnego sterowania pocisków. Obecnie stała się powszechnie dostępną. Do zrobienia cyfrowego zdjęcia wystarczy domowy komputer i kamera video. Urządzenia te łączą się za pośrednictwem tzw. przetwornika. Może nim być np. Kinney Video Digitizer firmy Kinney Software współpracujący ze zwykłym Commodore 64 i kosztujący niecałe 40\$. Komputer analizuje obraz z kamery



co trwa ok. 30 sekund. Fotografia nie wymaga kliszy. Można ją zapisać na taśmie magnetycznej lub dyskietce. Podczas kopiowania otrzymujemy duplikat identyczny z oryginałem. Przesyłanie zdjęcia za pomocą złącza telefonicznego nie stwarza żadnych problemów. Fotografii ogląda się na monitorze komputera, a zamiast wywoływania — drukuje na drukarce mozaikowej. Być może powszechny brak podstawowych artykułów fotograficznych uczyni z nas pionierów nowej techniki...

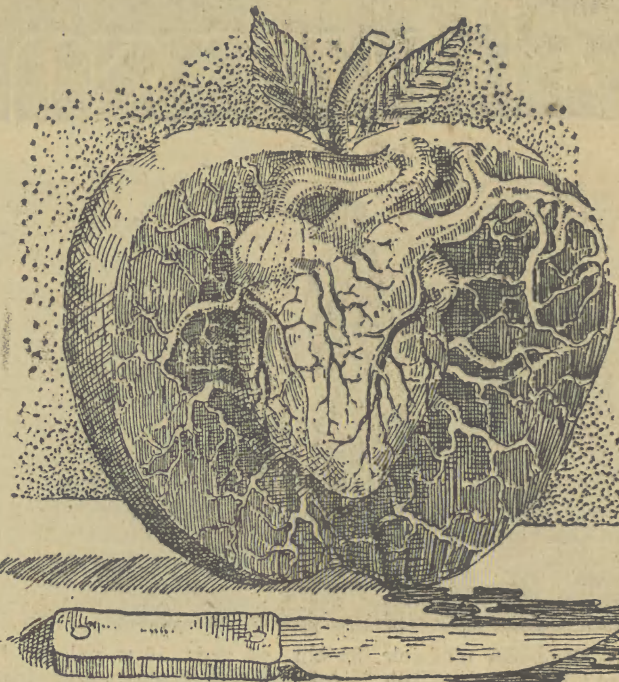
Maciej Labno



Tradycyjna technika fotografowania posługująca się kliszami, odczynnikami chemicznymi, ciemnią, etc. jest zagrożona! Oto pojawił się nowy, konkurencyjny sposób robienia zdjęć.

+ - +

Proszę spojrzeć na załączone zdjęcia. Zostały one wykonane w warunkach amatorskich ale z zastosowaniem nowej metody fotograficznej — cyfrowego przetwarzania obrazu.



Dwadzieścia lat temu amerykański biolog, Garrett Hardin, opublikował rozprawę zatytułowaną „Tragedia wspólnego pastwiska” która w obrazowej formie ukazywała mechanizm prowadzący do kumulacji strat zbiorowych przy egoistycznej postawie członków społeczeństwa.

Wyobraźmy sobie, pisał Hardin, że w jednej wsi ustalili się tradycje wspólnego korzystania z posiadanych przez gminę pastwisk. Każdy gospodarz może więc wypuszczać na wspólne past-

Bieg wsteczny

Pułapka wspólnego pastwiska

wisko jedną krowę. Przyjmijmy, że korzysta z tego dziesięciu gospodarzy, a właściwie dziesięć krów, z których każda waży 500 kilogramów. Razem ważą one pięć tysięcy kilogramów.

Ale oto jeden z rolników postanawia się szybciej wzbogacić. Na wspólne pastwisko wypędza jeszcze jedną swoją krowę, licząc, że tania się ona odpasie na wspólnej paszy. Ale trawy nie przybyło, więc każda krowa ma nieco mniej do zjedzenia. Nie dochodzi więc do swej poprzedniej wagi, osiągając jedynie 450 kg. W rezultacie gospodarz, który pasie dwie krowy uzyskuje wprawdzie na wspólnym pastwisku 400 kg mięsa (zamiast jednej krowy 500-kilowej ma dwie 450-kilowe), ale pozostałi tracą po 50 kg na każdej sztuce. Nie są oni jednak w ciemni bici — także wzorem pierwszego gospodarza zaczynają wypędzać drugą krowę. Zakładając, że każda dodatkowa krowa zmniejsza wagę pozostałych o 50 kg, tylko przy dodatkowych pięciu krowach już nikt — łącznie z pierwszymi przedsiębiorczymi gospodarzami — nie miałby dodatkowego zysku z mięsa. A gdyby wszyscy wypędzili drugą krowę, paszy byłoby za mało dla utrzymania krów przy życiu.

Jest to oczywiście przykład matematyczny. Zresztą Hardin zaczerpnął go od dziewiętnastowiecznego matematyka W. I. Lloyda, a jak wiadomo matematycy nie przejmują się realiami życia codziennego, gdzie często bywa, iż dwa plus dwa równa się pięć (na marginesie przypomnę rewolucyjny dowcip radziecki; w 1920 roku pytano burmistrza Moskwy dlaczego jeszcze nie upaństwowiono dorożek konnych, gdy już z nacjonalizowano wszystkie taksówki. Pomoć odpowiedział on na to tak: „Bo wiecie, koń to takie głupie zwierzę, że jak mu na czas nie dać owsa, to zdycha. A my nie mamy owsa”).

Ale przykład pułapki wspólnego pastwiska obrazuje inny mechanizm. Jeśli indywidualni przedsiębiorcy, na nie się nie oglądając, zaczynają korzystać ze wspólnego dobra, to gdy narasta ilość owych przedsiębiorców nie tylko maleją ich zyski, ale powiększają się straty pozostałych. Oczywiście dzieje się tak w sytuacji, gdy dobro z których się korzysta są ograniczone jak owa trawa na pastwisku. Zapobiec pułapce wspólnego pastwiska można tylko w ten sposób, że wprowadza się obowiązek kulturyjacji wspólnej własności, to znaczy powiększania poprzez swą pracę, podatki czy inwestycje zasobów, z których się czerpie. Inaczej mamy do czynienia z gospodarką rabunkową. Wprawdzie często spotykana w przeszłości, ale kiedy jeszcze sama przyroda miała tyle mocy, aby się regenerować.

Musimy przeto pilnować, aby nadmierne przedsiębiorcy (ktokolwiek to będzie: firmy polonijne, zakłady rzemieślnicze, spółdzielnie, fabryki, kopalnie czy huty), nie rozgrzali tej resztki narodowego bogactwa, jaka nam jeszcze została. Leży to zresztą także w ich interesie, tyle że bardziej długofalowym.

Lecz kto w trudnych czasach myśli na kilka lat naprzód?

TOMASZ GOBAN-KLAS

Poznałem tę książkę od lektury jej fragmentu, poświęconego defloracji (utracie dziewictwa) i przez chwilę myślałem, rzeczywistość: czy autorzy podręcznika szkolnego „Przysposobienie do życia w rodzinie”, nie poszli nazbyt daleko? Ale metoda wystawiania ocen całości, na podstawie fragmentu, jest zawodna. I tak było w tym wypadku również. Z całą świadomością i przekonaniem stwierdzam — a zajmuję się już oświatą, wyraźnie kilka lat i niejedną podręcznik szkolny przeczytałem — iż ten akurat, z wielu powodów zasługuje raczej na pochwałę, niż nagana — i wielce ubolewam nad pośpieszną decyzją ministra oświaty i wychowania zawieszającą jego użytkowanie, do czasu sformułowania przez ekspertów ostatecznej opinii.

W czym upatruję walorów książki, która tak dalece zbulwersowała niektóre środowiska katolickie?

Otóż, przede wszystkim nasza młodzież dostała po raz pierwszy podręcznik oprowadzający ją po najtrudniejszym okresie dojrzewania młodego człowieka, który to temat jest przedmiotem edukacji nie tylko w Szwecji, jak sugerują jego przeciwnicy, ale w większości cywilizowanych krajów świata. Ba, tłumaczy tam się zarówno tak trudne sprawy dla młodej dziewczyny czy młodego człowieka, jak pierw-

sza miesiączka czy pojawienie się wytrysku nasienia, ale także ukazuje, jakie przyczyny rozwojowe powodują tak częste konflikty między młodszym a starszym pokoleniem, oprowadza po różnego rodzaju systemach wartości, tłumaczy znaczenie takich uczuć jak przyjaźń, koleżeństwo, miłość, szczegółowo analizuje się fazy rozwojowe człowieka od wieku niemowlęcego po późną starość, i odnoszą wrażenie, iż niektórym krytykom jej lektura także by nie zaszkodziła.

Ćwiczenia pod równoważnią

Jesień średniowiecza

Książkę napisała trójka autorów: psycholog, seksuolog i socjolog: Wiesław Sokoluk, Dagmara Andziak i Maria Trawińska. Składa się ona z trzech rozdziałów: „Rozwój jednostki ludzkiej”, „Życie erotyczne człowieka” i „Rodzina w życiu człowieka”. Pierwszy wprowadza w pewne zagadnienia anatomiczne i psychologiczne, i nie budzi — jak mi nie mam — zastrzeżeń. Znaczenie potrzeb ludzkich, poznanie siebie, samoocena, jednostka a grupa społeczna, rozwój osobowości — oto jego części. Drugi ukazuje mechanizmy sterujące zachowaniem seksualnym ludzi, opisuje reakcje seksualne kobiety i mężczyzny, analizuje fazy rozwoju psychoseksualnego, aktywność i partnerstwo seksualne, daje

wreszcie pewną wiedzę o antykoncepcji. Trzeci wreszcie ukazuje modele współczesnej rodziny, formy prawne stanowiące o jej ochronie, opisuje małżeństwo, rolę dziecka, daje wreszcie pewną porcję wiedzy o instytucjach służących rodzinie różnego rodzaju poradnictwem.

Całość, co chciałbym szczególnie podkreślić, napisana jest w odróżnieniu od wielu szkolnych podręczników, wyjątkowo poprawnym i przystępnym dla nastolatków językiem. Naturalnie rzecz nie jest bez wad. W naszym społec-

tu być najlepszy bodaj podręcznik szkolny ostatnich lat, B. Osiańskiej „Sztuka i czas”.

Niemniej w epoce kina, opowanego dziś w przeważającej większości przez młodocianą publiczność, telewizji, a zwłaszcza krążących filmów porno na taśmach wideo — młodzież otrzymała przewodnik po strefach obarczonych swoistym tabu, które dawno już stało się anachronizmem i całkowicie rozmięta się z życiem. I to przewodnik, który do niczego jej nie nakłania i w którym pisze się dosłownie: iż katolika obowiązuje „zakaz aktywności seksualnej przedmałżeńskiej, stosowanie (w małżeństwie) wyłącznie metod antykoncepcyjnych, opartych na naturalnych prawidłowościach rytmu biologicznego”, i aby pozostawał w zgodzie ze swym światopoglądem, powinien tych zasad przestrzegać.

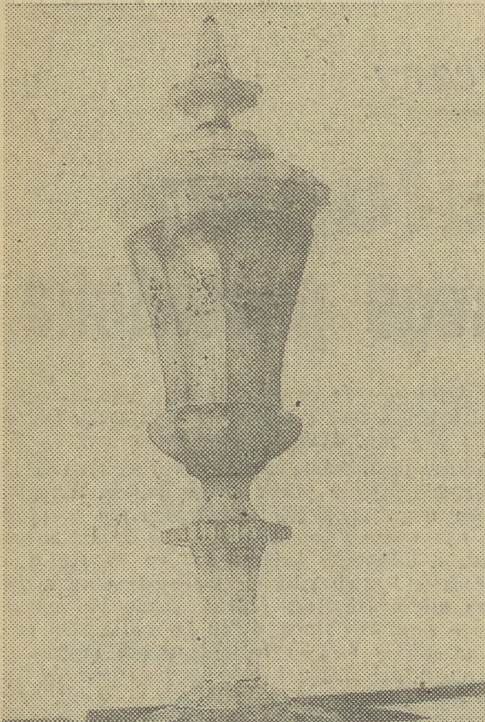
Nie będę się tu rozwodził nad sensem owych zasad. W końcu każdy ma prawo wyboru reguł, którymi kieruje się w życiu. Niemniej podkreślam, iż żadnej kampanii zachęcającej do życia seksualnego we wczesnej młodości nie prowadzi się na łamach szkolnego podręcznika, a jedynie wyjaśnia się to, co i tak każdy pozna, tyle że niekiedy nazbyt boleśnie. No ale jeśli u nas możliwe jest dzisiaj odsłanianie tablic pamiątkowych poświęconych Ojcu Pirożyńskiemu (tak, tak — temu samemu rozstrawionemu przez Boya, który wszedł do podręczników obскурantyzmu), to i kampanie przeciw zdrowemu rozsądkowi są możliwe.

STEFAN CIEPŁY

Lamusa



W NAJBLIŻSZA niedzielę, 22 bm., od godz. 10 w pałacu „Pod Baranami” Krakowski Klub Kolekcjonerów przeprowadzi tradycyjną jesienną aukcję. Sympatycy kolekcjonerstwa będą mieli w czym wybierać. Jak zwykle najmocniejszą stroną aukcji będzie malarstwo polskie. Na naszym zdjęciu prezentujemy jeden z ciekawszych okazów – obraz-gwasz **Antoniego Piotrowskiego** (ucznia Wojciecha Gersona i Jana Matejki) przedstawiający króla **Janę Kazimierza** na polu bitwy. Cena wywoławcza tego obrazu wynosi 250 tys. złotych. Ponadto na aukcji zostaną zaproponowane obrazy m. in. Piotra Michałowskiego (rysunek), Jerzego Kossaka, Piotra Stachewicza, Tadeusza Rybkowskiego, Feliksa Wygrzywałskiego, Vlastimila Hofmana czy Walerego Eljasza Radzikowskiego. Ciekawe czy znajdą chętnych XVII-wieczne grafiki Sebastiano Scorczo czy sztych Michała Stachowicza. Jak zwykle na aukcji nie zabraknie ciekawych okazów sztuki artystycznej, jak choćby widoczny na naszym drugim zdjęciu wazon biedermeierowski z połowy ubiegłego wieku (cena wywoławcza 8 tys. zł). Z pewnością dużą atrakcją niedzielnej aukcji będą liczne okazy srebra (cukiernice, puderniczki, łyżki), porcelany, wyrobów metalowych czy ceramiki (np. huculskiej). W sumie organizatorzy proponują ok. 260 przedmiotów w cenach dostępnych zarówno dla tych zasobniejszych jak i mniej zasobnych kieszni. Zapraszamy więc do pałacu „Pod Baranami” w niedzielne przedpołudnie. Atrakcji i licytacyjnych emocji z pewnością nie zabraknie.

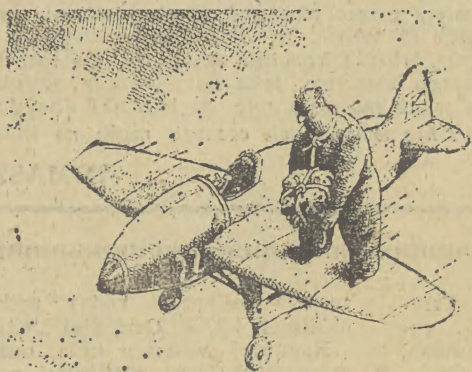


WITOLD GRZYBOWSKI
Fot. Jadwiga Rubiś



POWRÓT KRÓLOWEJ

Ostatnia królowa Włoch, **Maria Jose**, której okres panowania trwał zaledwie 25 dni, ubiega się o zezwolenie na powrót do kraju po 46-letnim wygnaniu. **Maria Jose**, wraz z mężem, b. królem **Umberto II** (zmarł przed 4 laty) zasiadała na tronie w 1946 r. przez niespełna 4 tygodnie, wyemigrowała po obaleniu monarchii we Włoszech do Portugalii, następnie zaś osiedliła się wraz z rodziną w Szwajcarii.



Twardy orzech do zgryzienia mają władze szwedzkie z przypadkiem pewnego tranwestyty imieniem **Britt**, który przed kilku laty poczuł się kobietą, uzyskując formalne potwierdzenie swej kobiecości w dokumentach. Obecnie **Britt** zamierza poślubić niejaką **Sonję**, jednak nie otrzymał zezwolenia na zawarcie małżeństwa, ponieważ ustawaodawstwo szwedzkie zakazuje udzielania ślubu osobom tej samej płci. **Britt** twierdzi jednak, że biologicznie jest nadal mężczyzną. W razie dalszej odmowy ze strony władz szwedzkich zachęca para zapowiedziała przedłożenie sprawy do rozpatrzenia przez Europejski Trybunał w Strasburgu.



W ZSRR ukazała się emisja 5 znaczków i bloczka pn. „Historia rozwoju transportu pocztowego”. Prezentują one środki transportu od XIV wieku do chwili obecnej.

Przed 70 laty, 6 grudnia 1917 r., Finlandia uzyskała niepodległość.

głość. Dla upamiętnienia tej rocznicy emitowana została seria 2 okolicznościowych znaczków, przedstawiających stylizowaną mapę Finlandii.

Dawne srebrne i złote wyroby ozdobne, prezentują doroczne, zimowe emisje znaczków RFN i Berlina Zach., z dopłatami na cele społeczne.

Korea Płd. emitowała kolejną propagandową serię 4 znaczków i bloczka „Letnia Olimpiada — Seul 88”.

Na dorocznej kubańskiej emisji „Dzień Znaczków” przedstawiono listy z XIX wieku.

Kilka krajów wydało już znaczki z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia.

„Struje ludowe” — o temat 4 znaczków tureckiej części Cypru. Jeden znaczek reprodukuje...

Pierwsze próby „pigulki” antykoncepcyjnej dla mężczyzn

Od dawna oczekuje się skutecznej i nieszkodliwej pigułki antykoncepcyjnej dla mężczyzn. Badania wkroczyły już w ostatnią fazę — eksperymentów klinicznych. Specjaliści w ośmiu ośrodkach znaleźli już 100 ochotników, którzy zgodzili się wyrobić na sobie hormonalną pigułkę antykoncepcyjną.

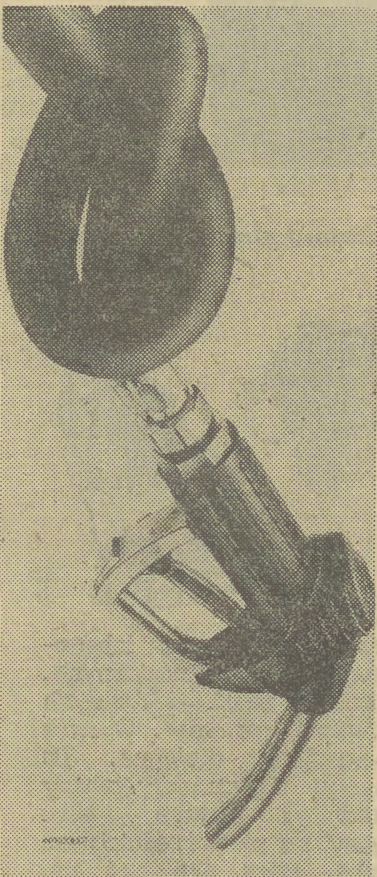
Jednym z ośrodków, w którym przeprowadzane będą testy jest Medical Research Council's Reproductive Biology Unit w Edynburgu w Wielkiej Brytanii. W sumie w badaniach klinicznych uczestniczyć tu będzie 30 mężczyzn. Będą oni co tydzień zażywać męski hormon płciowy — testosteron. W celu dokładnego sprawdzenia skuteczności działania tego środka, wprowadzono surowe wymagania wobec ochotników. Każdy musi mieć co najmniej jedno dziecko, aby mieć pewność, że nie jest bezpłodny. Wiek żon ochotników nie może ponadto przekraczać 35 roku życia. Badania kliniczne będą trwać w sumie cztery lata, ale każdy z mężczyzn uczestniczący w eksperymencie będzie poddany testom jedynie przez okres 12 miesięcy. Oczywiście w tym czasie nie będą oni stosować żadnych innych środków antykoncepcyjnych.

Hormonalny środek antykoncepcyjny podawany będzie w formie zastrzyków. Specjaliści ostrzegają się jednak, że w przyszłości, kiedy potwierdzi się jego skuteczność, przewiduje się stosowanie środka także w postaci pigułek. Nie będą one musiały być stosowane raz w tygodniu. Wystarczy, że zostaną zażyte raz na 3 lub nawet 4 miesiące.

Mężczyzn najbardziej interesuje, czy hormonalna pigułka antykoncepcyjna nie będzie wywoływać poważniejszych skutków ubocznych, w tym przede wszystkim zmniejszenie potencji. Zda-

niem **Freda Wu**, kierownika badań klinicznych ośrodka w Edynburgu, obawy te są niezasadne. Testosteron jest hormonem, który wpływa jedynie na drugorzędne cechy płciowe, jak barwa głosu czy zarost.

Kiedy zatem pigułki dla mężczyzn trafią do powszechnego użycia? Z pewnością nie wcześniej jak za 10, a nawet 15 lat! I to tylko w przypadku, gdy już pierwsze badania potwierdzą zalety tego środka antykoncepcyjnego.



Masz problem? — przepiłuj dom!

Sytuacja stawała się coraz groźniejsza. Na ściany trzypiętrowego budynku w Essen zaczęły działać niebezpieczne naprężenia, spowodowane nierównomiernym osiadaniem fundamentów. Początkowo myślano o rozbiorze domu i budowie od podstaw nowego obiektu.

Prawdopodobnie ogrom czekającej roboty przestraszył nieco ekipy remontowo-budowlanej, bo zdecydowano się na nieoczekiwane, a przy tym i ryzykowne rozwiązanie. Zamiast rozbierać cegła po cegle to, co nie zdało egzaminu, po prostu rozpiłowano dom wzdłuż linii największych naprężeń, a więc w miejscach, w których mogły wystąpić pęknięcia ścian. Następnie fundamenty każdej z części wzmocniono i wyrównano, zaś w końcowej fazie remontu miejsca po przejściu ostrza piły wypełniono specjalną zaprawą murarską.

W czasie prac naprawczych wszyscy lokatorzy budynku przebywali w swoich mieszkaniach i choć może wydawać się to nieprawdopodobne, ponoć nie mieli powodów aby skarżyć się na uciążliwy charakter prowadzonych robót. Cięcie muru z cegły łańcuchową piłą, zaopatrzoną w diamentową taśmę, musiało wyko-

nywać rzeczywistość z wielką wprawą i z niezrównaną delikatnością. Tym bardziej, iż technika ta z pewnością nie przynosi błyskawicznych rezultatów, skoro w ciągu godziny z reguły udawało się przepiłować zaledwie dziesięciocentymetrowy odcinek ściany.

Essen leży w Zagłębiu Ruhry, a więc w rejonie RFN szczególnie zagrożonym niszczycielskim oddziaływaniem podziemnych wyrobisk górniczych. Dlatego też na zbawienne cięcie piły czekały kolejne domy, których ściany odczuwały wpływ nierównomiernych naprężeń.

KRZYŻÓWKI 109

POZIOMO: 1. zeszyt nieco archaicznie, 5. los, przeznaczenie, 8. napomnienie, wymówka, 9. rodzaj rozrywki umysłowej, 12. zamknięta grupa społeczna ściśle strzegąca swej odrębności, 15. drzewo o gładkiej szarej korze i eliptycznych, zabkowanych liściach, 16. ptak symbol mądrości, 18. pieczętliwie o małym dziecku, 20. złośliwa ironia, szyderstwo, 24. mocne ściecie piłki w tenisie, 25. szybki taniec tatarski pochodzenia brazylijskiego, 26. niejedyn w komnatach wawelskich.

PIONOWO: 1. chybione uderzenie w grze w piłkę, 2. jednośladowiec produkcji naszych południowych sąsiadów, 3. miasto w ZSRR znane z produkcji samowarów, 4. państwo-wyspa w Afryce, 5. górny, zagięty kiel dzika, 6. posąg bez kończyn i głowy, 7. jadalnia dla załogi statku, 10. potocznie o człowieku bezwartościowym, 11. odmiana ustalona w hodowli, 13. rodzaj starożytnego liczydła, 14. przysznic, 17. załoga wioślarska, 18. szermierka na pięści, 19. środek uspokajający, nasenny, 21. kąpielisko morskie nad Zatoką Pucką, 22. rzeka, nad któ-

1	2	3	4	5	6	7
		3				
9	10	11		12	13	14
			15			
		16	17			
18	19		20	21	22	23
		24				
25				26		

ra leży Chabarowsk, 23. pies pokojowy o kulistej głowie i tępym pysku.

ADAM

Rozwiązanie krzyżówki nr 108

Poziomo: Kaper, Golas, Okapi, Lamusa, Runda, Alabaster, Arak, Agat, Katarakta, Alina, Skalp, Fanga, Plisa, Mazur.

Pionowo: Kolba Pampa Rosta, Baca, Gira, Lont, Smar, Usta, Deka, Lora, Bełt, Real, Klan, Gracz, Topór, Karp, Tipi, Rafa, Kuna, Asam.

Nagrody książkowe wylosowali: Janusz Lipka, Kraków; Łukasz Bogdanik, Kraków; Kazimierz Niewiadomski, Sucha Beskidzka; Albin Kmieciak, Kraków; Anna Jurkiewicz, Kraków.



Nie wiem dlaczego do wiewiórek przylgnęło imię: **Basia**. Zwróćcie uwagę, że tak w Zoo, jak w parkach, które zamieszkuje, każdy kto stanie przed tym uroczym zwierzęciem, woła do niego — **Basiu!**

Odwiedzam czasem znajomego leśniczego, który hodzi w domu 2 wiewiórki. Ma on o tyle utatwione zadanie, że wokół leśniczówki rozposciera się olbrzymi las, w którym jego wychowanice spędzają większość dnia. Jednak — oza okresem gołowym — zawsze nocują w domu.

Obie zgodnie śpią w dużym koszu wymoszczonym sianem, postawionym na szafie w przedpokoju. Są oswojone, przyjazne, żyją w zgodzie z ogarem o imieniu **Frank** i z dwoma kotami. Właśnie z nimi urządzają nieprawdopodobne harce. Zwykle czyhają na koty na którymś z drzew okalających podwórzec i kiedy tylko **Jaś**

Basie

i **Małgosia** (wszystkie zwierzęta pana leśniczego noszą ludzką imioną) pokają się na podwórzu, obie **Basie** rzucają w koty szyszkami. Potem zeskakują na ziemię i porywają im sprzed nosa owe szyszkowe pociski. Potrafią tarzać się z kotami po ziemi, a kiedy znudzi im się ta zabawa umykają na drzewa lub do mieszkania. Tam uskakują na okienne karnisze **Biedni**, **Jaś** i **Małgosia** siedzą na oknie i bezradnie zacierają łebki do góry, przyglądając się wiewiórkom spacerującym po karniszach **Wiewiórki**, o których opowiadał przepadają za mlekiem, tak, że oprócz swojej porcji, czasem wypijają kotom mleko. Toteż wystarczy powiedzieć do kotów: **Basie** piją mleko! a już pędzą do swoich misek i sprawdzają stan rzeczy.

Któregoś dnia przybił się do leśniczówki zbiedzony kot. Liściościwi gospodarze przygarnełi chudznę, podkarmiając go solidnie **Józek** — bo tak ochrzczono przybłądę — nie mógł nasycić swego głodu. Toteż kiedy pewnego razu zastał **Basie** przy swoim mleku, rzucił się z wściekłością na wiewiórkę dopadł jedną z nich ze szczerą chęcią rozdarć ją na kawałki. **Jaś** i **Małgosia** stanęły natychmiast w obronie **Basie**. Wybuchła tak straszna awantura, że nie obyło się bez interwencji ludzi. Trzeba było połać walczących kubkiem zimnej wody. **Józek** długo potem leczył swoje rany, zrozumiał jednak, że w tym domu musi panować zgoda. **Basie** rozumiały, że do miski znajdują lepiej nie zaglądać. Wzajemne unikanie się trwało kilka tygodni dopóki — być może przypadkowo — nie spadła na **Józka** szyszka rzucona przez **Basie**. **Kot** podjął zabawę i odtąd — jak w bajkach z morałem — panuje między zwierzętami pana leśniczego wrażliwa przyjaźń.

Na ementarzu **Salwatorskim** mieszkają czarne wiewiórki. Zwykle około godziny 16 odwiedzają panią sprzedającą przed ementarem kwiaty. Dostają trochę owoców, orzeszki, żółędzie lub sucharki czy herbatniki. Miło popatrzeć jak siedzą grzecznie u nóg karmiącej i paluszki przysmakują. **Zdarza** się jednak, że psy, liczynech o tej porze spacerowiczów, rzucają się na **Basie**, które uciekają w popłochu na drzewa.

Przekazuję więc gorącą prośbę do Wszystkich wyprowadzających na spacer psy w tej okolicy. Piłujcie swoich czworonogów w okolicy ementarza **Salwatorskiego**. Oszczędźcie strachu wiewiórkom, których już tak niewiele w naszym mieście. Pozwólcie im spokojnie się pożywić. Niech zdoła tę piękną dzielnicę i rozmnażają się ku uciechu miłośników przyrody!

ALEKSANDER

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19 Balladyna. Miniatura (pl. św. Duchy 2) 19.30 Skiz. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Wzorce dowodów metafizycznych. (Muzeum Teatru czynne na godzinę przed spektaklem). Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Lichwiarz i łagodna. Kameralny 16.30 Zemsta (abonamenty nieważne). Bagatela — Mała Scena 17 Mały książę. Ludowy 19.15 Popas króla Jegomości. Scena NURT 17 Milczenie. Operetka (ul. Lubiec 48) 19.15 Wesola wdówka. Maszkaron (Scena Studio, ul. Boh. Stalingradu 21) 19.30 Cylinder. STU (al. Krasieńskiego) 19.15 Zabawa. Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny: orkiestra PFK, Krzysztof Missona — dyrygent, Kaja Danczowska — skrzypce.

Sobota

Słowackiego 19 Dni Turbinów. Miniatura — niecz. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.30 Wzorce dowodów metafizycznych. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Lichwiarz i łagodna. Kameralny 16.30 Zemsta. Bagatela 11 Pierścień i róża. Mała Scena 17 Mały książę. Ludowy 19.15 Popas króla Jegomości. Scena NURT 17 Milczenie. Operetka 19.15 Wesola wdówka. Grotoska 10 Piotrusz, cacka i wilk. Maszkaron 19.30 Cylinder. STU 18 Zabawa. Filharmonia 18.30 Koncert symfoniczny: orkiestra PFK, Krzysztof Missona — dyrygent, Kaja Danczowska — skrzypce. Stygmat (ul. św. Filipa 6) 19.15 Świadkowie albo nasza mała stabilizacja (premiera). Hotel „Pod Różą” (ul. Floriańska 14) 19 Kabaret „Boya wina”.

Niedziela

Opera (Scena w Teatrze im. J. Słowackiego) 12 Student i żebrak. Słowackiego 19 Balladyna. Miniatura 19.30 Skiz. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Wzorce dowodów metafizycznych. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Lichwiarz i łagodna. Kameralny 16.30 Zemsta. Bagatela 15 Pierścień i róża. Mała Scena 18 Mały książę. Ludowy — Scena NURT 17, 19.15 Milczenie. Grotoska 17 Piotrusz, cacka i wilk. Maszkaron 19.30 Cylinder. STU 17 Letni dzień, 19.15 Zabawa.

KINA

Piątek

Kijów 16.30 Między ustami a brzegiem pucharu (pol. l. 15), 19.30 Pożegnanie z Afryką (USA l. 15 — przedpremierowy). Uciecha 16.15, 16.30 Misja (ang. l. 15), 21 Betty (fr. l. 18 — przedpremierowy). Warszawa 17 O rany nie się stało (pol. l. 15), 19 W zawieszaniu (pol. l. 15), 21 Blue Velvet (USA l. 18 — przedpremierowy). Wolność 15.15, 20.15 Misja specjalna (pol. l. 15), 17.15 Pokuta (radz. l. 15), Wanda 15.30, 17.45 Maskarada (pol. l. 18), 20 Zelig (USA l. 15), 22 Blue Velvet (USA l. 18 — przedpremierowy). Mi. Gwardia 16 Strzały Robin Hooda (radz. b.o.), 18, 20 Komedianci cz. II — Romans pajaca (fr. l. 15). Wzros (ul. Zamojskiego) 15.45 Czy leci z nami pilot (USA l. 15), 17.45 Spokojnie to tylko awaria (USA l. 15), 20 DKF. Świt (os. Teatralne) — niecz. Światowid (os. Na Skarpie) — niecz. Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 15.45 Lampart (wł. l. 15), 19 Włoski Instytut Kultury prezentuje: „Miejmy nadzieję, że będzie dziesiętyznan” (wł. l. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15 Niezwykła historia doktora Jekkyla i pana Hyde'a (radz. l. 15), 16.30, 18.30 Indiana Jones (USA l. 15). Kultura (Rynek Główny 27) 14 Sezon na bażanty (pol. l. 15), 18 Największe sukcesy polskiej animacji. Związkowice (ul. Grzegorzeczka) 16, 18, 20 Boskie ciała (USA l. 12). Sfinks (ul. Majakowskiego) 15.45 Superman III (USA l. 12), 18 DKF: seans krótkiego metrażu — dokumenty K. Magowskiego i spotkania z reżyserem. 20.15 Wetherby (ang. l. 18). Tezza (ul. Praska) 16 Bajki (pol. b.o.), 17 Seksmisja (pol. l. 15), 19 Protector (USA l. 18). Videokino (Rynek Główny 13) 14, 16. Flie story (fr. l. 18), 18 Kabaret. Pietrzak, Fronczewski, Smoleń (od lat 15). Pasaż (Pasaż Bielańska) 15, 17.15, 19.30 Wież Brubaker (USA l. 18).

Sobota

Kijów 16.30 Między ustami a brzegiem pucharu, 19.30 Pożegnanie z Afryką. Uciecha 16.15, 18.30 Misja, 21 Betty. Warszawa 15 Critters 19 W zawieszaniu, 21 Blue Velvet. Wolność 10, 15.15, 20.15 Misja specjalna, 12.15 Miasto kobiet (wł. l. 18 — pożegnanie z filmem), 17.15 Pokuta. Wanda 10, 12 Cudowne dziecko (pol.-kanad. l. 12), 15.30, 17.45 Maskarada, 20 Zelig, 22 Blue Velvet. Mi. Gwardia 16 Strzały Robin Hooda, 18, 20 Komedianci, cz. II — Romans pajaca. Wzros 15.45 Czy leci z nami pilot, 17.45, 20 Spokojnie to tylko awaria. Świt —

niecz. Mikro 10, 12.15 DKF, 15.45, 19 Lampart. Ugorek 15 Niezwykła historia doktora Jekkyla i pana Hyde'a, 16.30, 18.30 Indiana Jones. Kultura 12 Bajki: Sabat czarownicy (węg. b.o.), 14, 16 Sezon na bażanty, 18, 20 Niesamowity jeździec. Związkowice 12.15, 15, 17 Boskie ciała. Sfinks 10 Akademia Pana Kleksa — seans zamknięty, 14 Krzyżacy — seans zamknięty, 17 Superman III, 19.15 Wetherby. Tezza 15 Ciotki na rowerach (radz. b.o.), 16.15 Seksmisja, Protector. Podwawelskie 13 Bajka o smoku i pięknej królewnie (czech. b.o.), 14.30 Superman III, 17 Vabank II (pol. l. 15). Videokino (Rynek Główny 13) 10, 12, 14 Wielki skok III (Hongkong l. 18), 15.45, 18 10 lat kabaretu „Dudek” (od l. 15), 16.30 Kabaret: Pietrzak, Fronczewski, Smoleń (od l. 15). Pasaż 12 Bajki, 9 Nad Niemnem (pol. l. 12), 13, 15, 17, 19 Mistrzini Wu-Dang (chiń. l. 15).

Niedziela

Kijów 16.30 Między ustami a brzegiem pucharu, 19.30 Pożegnanie z Afryką. Uciecha 16.15, 18.30 Misja, 21 Betty. Warszawa 17, 19 W zawieszaniu, 21 Blue Velvet. Wolność 9 W pustyni i w puszczy, 12.15 Miasto kobiet, 15.15, 20.15 Misja specjalna, 17.15 Pokuta. Wanda 10, 12 Cudowne dziecko, 15.30, 17.45 Maskarada, 20 Zelig, 22 Blue Velvet. Mi. Gwardia 14, 16 Królewna ze złotą gwiazdą (czech. b.o.), 18, 20 Komedianci, cz. II — Romans pajaca. Wzros 12 Bajki (pol. b.o.), 13 Pierścień i róża (pol. b.o.), 15.45 Czy leci z nami pilot, 17.45, 20 Spokojnie to tylko awaria. Mikro 16, 18 Video na dużym ekranie: Wielki skok III (Hongkong l. 15), 20 Kabaret: Pietrzak, Fronczewski, Smoleń (pol. l. 15). Ugorek 14 Bajki (pol. b.o.), 15, 17, 19 Indiana Jones. Kultura 14 Sezon na bażanty, 16, 18, 20 Niesamowity jeździec. Związkowice 12.15, 15, 17 Boskie ciała. Sfinks 11, 12 Poranki, 15.45, 18 Superman III, 20.15 Wetherby. Tezza 15 Bajki (pol. b.o.), 16 Seksmisja, 18 Protector. Wspólnota (ul. Dobrego Pasterza 100) 11 Bajki (pol. b.o.), 12.15 Wielki wąż Chingachook (NRD b.o.), 16 Powrót Jedi (USA l. 12), 19 Letarg (radz. l. 15). Pasaż 12, 13, 14 Bajki, 10, 15, 17, 19 Mistrzini Wu-Dang.

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela.

Wawel — komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (10-15). Muzeum Katedrale (10-15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin w grafice artystów Kijowa (piąt. 9-13, sob. 10-13, niedz. 10-15), ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina, Lenin w filatelistyce (9-15), w Poroninie (8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (9-15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (9-15). Franciszkańska 4: Wyst. miedziorytów i ilustracji (Lipsk) (9-15). Golebia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pol. mal. i rzeźb 1764-1900 (10-15.30). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki od 1764 r. (piąt. niedz. sob. niedz. 10-15.30). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12-17.30 wst. wol., sob. niedz. 10-15.30). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Tadeusz Brzozowski 1918-1997 — Warsztat artysty (piąt. 10-15.30, sob. niedz. niecz.). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (10-15.30). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X, Uchronić od zniszczenia (piąt. 10-14, sob. niedz. niedz. 11-14). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10-13). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Wyst. „Spotkania krakowskie” (11-18). Arkady, pl. Szczepański 3a: Graf. i rys. A. Bębena (11-18). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10-17). Rydlówka, Temmajera 28 (piąt. sob. 11-15, niedz. niecz.). Miedzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '87 (9-19). Zamek Żupny (8.30-18). Muzeum Starego Teatru, Jagiellońska 1: Wyst. „Jerzy Jarocki” (11-13, niedz. niecz.). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5: Projekty Tadeusza Kantora do spektakli „Szewcy” i „Balladyna” (10-14, sob. niedz. niecz.). KDK, Rynek Gł. 27: Fot. Artyst. Rino Di Maio (Włochy) (14-18). KMPiK, pl. Centralny: Ogólnopolska Wyst. Pokonkursowa Prac Dzieci (piąt. 10-20 sob. 10-18, niedz. 11-15). Salon Wystawowy, al. Róż 3: „Emocje” — Mal. G. Jansena (10-17). NCK, Galeria, pl. Centralny: Tkanina artystyczna pn. Kwiaty Polskie (11-

coż kiedy

Table with 3 columns: PIĄTEK 20 LISTOPADA, SOBOTA 21 LISTOPADA, NIEDZIELA 22 LISTOPADA. Includes names: Anata Feliksa, Janusza Konrada, Cecylia Marka.

16, niedz. niecz.). SOK, Mikołajska 2: Mal. M. Preyera (12-18, sob. niedz. niecz.). Galeria Krzysztofory ul. Szczepańska 2: Rzeźba Roydena Rabinowitza (11-17). Galeria, ul. Floriańska 34 (piąt. 11-19, sob. 9-15, niedz. niecz.). Galeria Foto-grafia-Video, Solskiego 24 (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niecz.). Galeria „Propozycje”, ul. Garbarka 9: Uratować jedno życie (11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: A. Wróblewski — gwasze 1947-1957 (piąt. 11-18, sob. 11-15, niedz. niecz.). Galeria Desy, św. Jana 3 (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niecz.). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Współczesne mal. pol. (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niecz.). Galeria „B”, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niecz.). Galeria Akademii, ul. Bracka 4: Mal. i graf. K. Rumian-Szancenbachowej — wyst. pamierni-na (11-17). Galeria Rzeźby ZAR, ul. Bracka 13: Rzeźba B. Nikołowa z Bułgarii (piąt. 11-19, sob. 11-15, niedz. niecz.). Galeria STU: Rzeźba Jana Normana (Dania) (12-18, sob. niedz. niecz.), al. Krasieńskiego 16 (16-18). Galeria ZPAF, ul. św. Anny 3: Fot. A. B. Bohdziewicz (piąt. 10-18, sob. niedz. 10-14).

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela Rynek Główny 42, tel. 22-23-71, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Długa 88, tel. 33-42-90, Kozłówek — pawilon, tel. 55-51-87, Nowa Huta, al. Rew. Październikowej 6, tel. 44-17-19, Nowa Huta, Centrum A, tel. 44-17-36.

różne

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku Ogród Botaniczny (Kopernika) 9 do zmroku.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05-16.00 Magazyn muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Z archiwum polskiego beatu. 17.30 Ludzkie losy. 18.05 Co przeskądza reformie. 18.20 Koncert dnia. 18.55 Relacje z MS w Judo w Essen. 19.30 Radiowe nuty. 20.15 Koncert żywych. 20.45 L. B. Grzeniewski. „Pod sosen rzeka” — odc. 21.00 Komunikaty 21.05 Kronika sportowa 21.30 Przed referendum — relacja ze spotkań. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.15 Muzyka „Baroku”. H. Purcell — Sonata na ceterę głoś. 23.30 Na rockową nutę. 24.00 Koniec programu i hymn.

Piątek II

Wiadomości: 17, 21, 0.55. 15.00 Pamiątki i wspomnienia. 15.10 Szteteta Orkiestr Radiowych. 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Alistair Mac Lean — „Czterdzieści osiem godzin” — odc. 17.05 Kraków na antenie. Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Od ragtime'u do swinga. 21.30-1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Wu Cz'eng-en — „Wędrowki na zachód” — cz. III. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 Witold Zalewski — „Wysłannik” — odc. 23.20 Polacy na płytach świata. 24.00 Nocne muzykowanie. 0.50 Miniatura literacka. 1.00 Koniec programu i hymn.

Piątek III

15.05 Rock po polsku. 15.40 Za każdym razem cud — aud. 16-19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 18.15 Akcenty Trójki. 19 Cóż pow. w wyd. dźwięk.: Michał Szolchoch — „Cichy Don”. 19.30 Trochę swinga. 19.50 Anatol Rybakow — „Dzieci Arbatu”. 20 Dzynny magazyn bigbitowy — pr. Wojciech Mann. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie. 21.45 Klub Trójki: „Kondycja polskiego społeczeństwa”, tel. 28-03-28, czynny w godz. 21-21.45. 22.15 Folk — muz. z przyszłości. 22.45 Anna Lajming i jej pisarstwo. 23 Opera tygodnia: W. A. Mozart — „Idomeneo”. 23.15-1.00 Zapraszamy do Trójki — pr. J. Kordowicz. 23.50 Norman Mailer — „Starożytne wieczory”. 1.00 Koniec programu i hymn.

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.30. 14.00-17.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 17.05 Muzyka oratoryjna. 17.55 Widnokrąg. 18.30 Język angielski. 18.50 Studio Ekspertów. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Swingowe granie. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli. 21.00 Spotkanie z rep.: „Mgła”. 22.00 Ci niezrównani. 22.50 Gra o przyszłość. 23.05 Muzykoterapia. 23.35 Wieczorne peregrynacje. 23.50 Melodie na dobranoc. 24.00 Koniec programu i hymn.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23. 5.30-8.00 Poranne sygnały. 8.00-8.45 Muzyka poranna. Komunikaty. 8.45 Merkuriusz rządowy. 9.00-11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05-16.00 Magazyn muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Przeboje z listy Jana Webera. 17.30 Ślady pamięci — aud. 18.00 Matyskiakowie. 18.30 Koncert dnia. 18.55 Relacja z Mistrzostw Świata w judo w Essen. 19.30 Radio Dzieciom: „Supłek”. 20.15 Koncert żywych. 20.45 L. B. Grzeniewski — „Pod sosen rzeka” — odc. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.05 Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy Odeon. 23.30 Zaproszenie do tańca. 24.00 Koniec programu i hymn.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.10, 0.55. 6.05-8.00 Kraków na antenie. Co niesie dzień. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Tydzień w stereo. 9.00 Witold Zalewski — „Wysłannik” — odc. 9.20-12.25 Muzyczny poranek dla wszystkich. 12.25 Nie tylko jazz. 13.05 Kraków na antenie. 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Alistair Mac Lean — „Czterdzieści osiem godzin” — odc. 17.05-18.30 Kraków na antenie. 17.05 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 17.20 Prognoza pogody. 17.30 Pasje i profesje — aud. A. Balickiej. 18.00 Repryza — mag. muz. Antego Mleczki. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.16 Katalog wydawniczy. 19.20 Wiersz Mieczysława Buczkowski. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20 Od ragtime'u do swinga. 21.30-1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Wu Cz'eng-en — „Wędrowki na zachód” — odc. 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Witold Zalewski — „Wysłannik” — odc. 23.20 Studio Stereo zaprasza. 0.50 Miniatura literacka. 1.00 Koniec programu i hymn.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. 6-9.05 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.10 Nie czytaliście, to posłuchajcie — przegląd tygodników. 8.30 Wolfgang Jeschke — „Ostatni dzień stworzenia”. 9.05-14.00 Radio-Mann. 19 Cóż pow. w wyd. dźwięk.: Michał Szolchoch — „Cichy Don”. 11.50 Anatol Rybakow — „Dzieci Arbatu”. 13 Wolfgang Jeschke — „Ostatni dzień stworzenia”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14 Współczesni wirtuosi klawesynu. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. K. Pacudy. 15.40 Nie gramy w wojnę — aud. 16-19 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sportowe. 19 Zapisane w pamięci — aud. 19.30 Dziś w Liście Przebojów. 19.50 Anatol Rybakow — „Dzieci Arbatu”. 20 Lista Przebojów Programu III — pr. Marek Niedźwiecki. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko”: Jerzy Edygey — „Szary mercedes”. 23-2.00 Zapraszamy do Trójki. 2.00 Koniec programu i hymn.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 7.30, 12, 17, 19.30, 23.30. 5.00 Muzyczny poranek. 6.30 Język angielski. 6.45 Muzyczny suplement tygodnia. 7.00 Radiowa encyklopedia świata. 7.20 W ludowych rytmach. 7.35 Kalendarz radiowy. 7.40 Śpiewać każdy może. 8.00 Z historii radia. 8.10 Moje hobby. 8.30 Tydzień z Romualdem Lipko. 8.50 Aktualności. 9.00 Muzyczne legendy. 9.30 Zgadnij — sprawdź — odpowiedź. 10.00 Alfabet piosenki aktorskiej. 10.30 Tropę — ludzie — symbole. 11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja Reportaży proponuje. 12.05 Wiersz i aria. 12.20 Piuro Listów. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Lektury i refleksje. 14.00-16.30 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.30 Krąbrzaja historyczne. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Kulisy historii. 18.10 Jazz tradycyjny. 18.30 Język francuski. 18.45 Muzyczny suplement. 19.00 Portrety Polaków. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Nagrania z filmów. 20.15 Wieczór ze słuchowiskiem: „Białe prawie”. 21.50 Fotel w czwartym rzędzie. 22.00 Muzyczny serwis prasowy. 22.30 Magazyn polonijny. 23.00 Muzyka spod znaku Amora. 23.35 Kalejdoskop kulturalny. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 12.05, 16.05, 19, 20, 23. 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.00 Prognoza

pogody, wiadomości. 9.10 Wszystko o referendum. 9.25 Przeboje zawsze młode. 10.00 Radiowy tygodnik kulturalny. 11.00 Wszystko o referendum. 11.15 Konc. przed hejnałem. 11.45 Relacje z meczów i ligi piłki nożnej. 12.05 Przegląd tygodników oraz wszystko o referendum. 13.00 Wszystko o referendum. 13.20 Relacje z meczów (c.d.). 13.50 Domy i my. 14.00 Wszystko o referendum. 14.15 Scena i film. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert żywych. 15.50 Wszystko o referendum. 16.08 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.00 Dialogi historyczne. 17.15 Klub starszych panów. 18.00 Wszystko o referendum. 18.30 Brel, Emar i inni. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.25 Relacja z Mistrzostw Świata w judo w Essen. 19.30 Radio Dzieciom: „Uwaga doby pies”. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Nowa muzyka nowej epoki. 22.00 Teatr PR: „Marsz weselny” — słuch. 23.25 Jazz dla wszystkich. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55. 7.05 Radio Artyel przedstawia. 7.10 Muzyka Młodych. 8.00-11.00 Kraków na antenie. 8.00 Omówienie pr. dnia i prognoza pogody. 8.03 Co słychać. 8.44 Powtórzenie prognozy pogody. 8.45 Koncert żywych. 9.30 Audycja literacka. 10.00 Echa tygodnia. 10.15 Kurz nikomu nie szkodzi — aud. Antoniego Krupy. 10.40 Aud. regionalna Andrzeja Sterca pt. „Limanowska staza” — cz. I. 11.00, Gra Orkiestra Filharmoników Berlińskich. 12.00 Poczta Dwójki — na listy słuchaczy. 12.10 Zanim trafią na listy przebojów. 13.05 Jerzy Tuszewski — „Klub Młodszych Sztuki Radiowej — 60-lecie Radia Katowice”. 14.00 Piosenki z dobrą dykcją. 14.15 Redakcja nagran przedstawia. 15.00 Koncert Chopinowski Światosława Richtera. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna. 18.00 Wieczór z płytą kompaktową. 21.05 Krakowskie aktualności sportowe. 21.20 Wieczór z płytą kompaktową. 1.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19. 7.05 Melodie przebudzanki. 8 Światowid. 8.15 Komu piosenka. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płytki. 10 Tylko 50 minut — mag. rozrywkowy. 10.50 Bliskie spotkania: Immunomodulacja. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Marii Dąbrowskiej świat przedstawiony. 12 Recital z nagraniem Emanuela Feuermann. 12.50 Bliskie spotkania: Immunomodulacja. 13.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u Aleksandra Śląskiego. 14.15 Musicale, musicale — „Starlight Express”. 15 Życie na gorąco — przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania: Immunomodulacja. 16 Dzieła, interpretacje, nagrania — aud. M. Pečińskiej. 17 Pomyślmy raz jeszcze. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe. 18 Bohumil Hrabal: „Zdrada luster” (1). 18.30 Muzyka. 19.05 Baw się razem z nami — pr. G. Wasowski. 21 Dedykacje — Jarosław Iwaszkiewicz. 21.20 Punctus contra punctum. 22 Sto książek, sto rozmów: Maria Dąbrowska — „Ludzie stamtąd”. 22.15 Duke Ellington i jego muzyka. 22.50 Rozmyślenia przed północą: Jan Kłossowicz. 23 Jam session w Trójce. 23.50 Norman Mailer — „Starożytne wieczory”. 24 Koniec programu i hymn.

Niedziela IV

Wiadomości: 6, 7.30, 12, 17, 19.30, 23.30. 6.05 Gdańsk na muzycznej antenie. 6.55 Dla wstających w niedzielę rano. 7.05 Kalendarz radiowy. 7.10 W świątecznym nastroju. 8.00 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Anegdota i fakty. 8.50 Kompozycje maryjny Johna Duntabla. 9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Wies Czapelkowo, dom numer jeden” — słuch. 11.00 Rozgłoszenia Harcerska. 12.05 Muzyczne fascynacje — muzyczne penetracje. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 Świętą Kaziemierza Idziego — aud. Andrzeja Starca. 13.45 O kulturę słowa. 14.05 Opowieści muzyczne hrabiego. 14.45 Teatr Klasyki dla Młodzi: St. Wyspiański — „Noc listopadowa” cz. II. 16.00 Quiz poplarnonaukowy — WIST. 17.05 Echa festiwału i konkursów muzycznych. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Kompozycje na cześć św. Cecylii. 18.00 Język polski w literaturze prawosławnej. 18.40 Kompozycje na cześć św. Cecylii. 19.00 Alfa i Omega. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Piosenki starej Warszawy. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli. 21.35 Z jednej płyty. 21.50 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 22.35 Refleksje i rezonanse muzyczne. 23.35 Rozmowy intymne. 23.55 Melodie na dobranoc. 24.00 Koniec programu i hymn.

Piątek I

16.20 Program dnia. DT - Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Rambit - teleturniej
16.50 Dla dzieci: Okienko Pan-kracego
17.15 Teleexpress
17.30 Za kierownicą
17.50 Polska w świecie
18.30 Małe kino: „Wędrowki hel-leskie”. Reż. Piotr Parandowski
18.50 Dobranoc: Cudowny taliz- man
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Zmiennicy” (3) - „Dziew- ezyna do bicia” - film TP
21.00 Program publicystyczny
21.40 Nasz wspólny świat; Gdańsk „Olivia” 1987-10-18 pr. muzyczny
22.10 Telewizyjne spotkania: Przed referendum w Garwolinie
22.40 DT - Komentarze
23.00 Krajowa Loteria Pieniężna
23.05 Studio Sport: Mistrzostwa Świata w Judo - Essen '87

Piątek II

16.55 Język angielski (37)
17.25 Program dnia
17.30 Między nami rodzicami
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Strażnicy echa
19.00 Magazyn „102”
19.30 Dookoła świata: „Nad Rio de La Plata”
20.00 Non stop kolor - magazyn
20.50 Récital nadzwyczajny: Montserrat Caballe
21.30 Panorama dnia
21.50 Idee Października w kinie światowym: „Tacy byliśmy” - film fab. prod. USA. Reż. Sydney Pollack. Wyk.: B. Streisand, R. Redford
0.05 Rozmowy intymne
0.35 Wieczorne wiadomości

Sobota I

8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Kino najmłodszych: „Królew- na z długim warkoczem”
10.30 DT - Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.25 „Nasz wspólny stół” - woj- skowy mag. publ.
11.55 W świecie czyszy - program dla niesłyszących
12.25 Telewizyjny koncert życzeń
12.55 Na krawędzi słowa
13.15 Antologia dramatu pow- szechnego: Ugo Betti - „Tęcza w Pałacu Sprawiedliwości”. Reż. Gus- taw Holoubek
15.05 Wędrowki dalekie i bliskie: „Rublow, Riepin i inni”
16.05 Gdzie są taśmy z tamtych lat
17.05 Losowanie Dużego Lotka
17.15 Teleexpress
17.30 Popołudnie z X muzyą
18.20 Boutique - Butik
18.50 Dobranoc: Pampalini - łowca zwierząt
19.00 Z kamerą wśród zwierząt: Jesień (2)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „W pamięci Ewy Ryker” - film sensacyjny prod. USA. Reż. Walter Grauman. Wyk.: Natalie Wood, Robert Foxword
22.20 Czas - „Przed referendum w Garwolinie - mag. publicyst.

22.50 Siedem dni na świecie
23.00 Sportowe rytmy tygodnia
23.35 DT - Wiadomości
23.45-1.25 Kino nocne: „Pieski świat” (2) - film dok. prod. wł.

Sobota II

13.25-14.55 NURT (powt.)
14.55 SOBOTA w „DWOJCE” - powitanie
15.00 „5 - 10 - 15” - program dla dzieci i młodzieży
16.30 „Greta Garbo” (1) - „Kus- siciela” - film dok. prod. szwedzko- ko-amerykańskiej
17.30 Spektrum
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Program rozrywkowy
19.00 Polacy na galeonie
19.30 Wiatrak '87 - piosenki że- glarskie i morskie
20.00 VI Międzynarodowy Stu- dencki Festiwal Folklorystyczny - koncert finałowy
21.00 Studio sport: Mistrzostwa Świata w Judo - Essen '87
21.30 Panorama dnia
21.45 Mój jazz: Zespoły (2) - program Andrzeja Wasylewskiego
22.40 „W cieniu wielkiego dębu” (5 - ostatni) - film prod. włoskiej
23.45 Wieczorne wiadomości

Niedziela I

6.20 Telewizyjny kurs rolniczy (powt.)
7.20 Program dnia
7.25-9.00 Blok programów rol- nych
9.00 Dla młodych widzów: Tele- raneek oraz film prod. angielskiej „Alicja w Krainie Czarów” (1)
10.30 DT - Wiadomości
10.35 Siedem anten
11.05 Telewizyjne spotkania - „Przed referendum w Garwolinie”
11.10 „Biała broń” (4) - „Wę- gierki, damascentki i rapierzy”
11.40 Kraj za miastem
12.00 „Matka Teresa” - film dok. prod. USA
13.20 Teatr Młodego Widza: I. J. Kraszewski - „Stara baśń” (2) - „Wici”. Reż. Irena Wollen
14.45 Telewizyjne spotkania - „Przed referendum w Garwolinie”
14.50 Telewizyjny koncert życzeń
15.40 „W rytmie disco” (17) - film prod. brazylijskiej
17.10 Telewizyjne spotkania - „Przed referendum w Garwolinie”
17.15 Teleexpress
17.30 Studio sport: I liga piłki nożnej
18.20 Antena
18.50 Telewizyjne spotkania - „Przed referendum w Garwolinie”
19.00 Wieczorynka: Smurfy
19.25 Telewizyjne spotkania - „Przed referendum w Garwolinie”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Miasteczko jak Alice Springs” (5 - ostatni) - film prod. australijskiej
20.55 Telewizyjne spotkania - „Przed referendum w Garwolinie”
21.25 Pegaz - magazyn aktualno- ści kulturalnych
21.55 Łoża - program kabareto- wy
22.05 Sportowa niedziela
22.40 Klub międzynarodowy
23.10 DT - Wiadomości

tygodniowy program TV

(od 20 do 26 listopada 1987 r.)

Niedziela II

9.00 Łomżyńskie spotkania
9.30 Przegląd tygodnia (dla nie- słyszących)
10.05 Film dla niesłyszących: „Miasteczko jak Alice Springs” (5 - ostatni) - film prod. australij- skiej
11.00 Krótkofalowy - wojsko- wy program dokumentalny
11.30 Lokalny koncert życzeń
11.55 Niedziela w „dwójce” - po- witanie
12.00 Tajemnice starego Gdańska
12.15 Jutro poniedziałek
12.40 Wideoteka
13.00 Kalejdoskop filmowy „Ki- no-Oko”
14.00 Rejs z Markiem Piwowskim
15.10 Kino familijne: „Niebezpie- czna zatoka” (3) - film prod. kana- dyjskiej
15.40 I międzynarodowe zawody w crossie motocyklowym w hali
15.55 Studio Teatralne „dwójki”: Stanisław Wyspiański - „Wesele”. Reż. Adam Hanuszkiewicz
18.10 Podróż w czasie i prze- strzeni: „Jedwabny szlak” (7) - „Khotan - oaza jedwabiu i jadei- tu” - film prod. japońsko-chińskiej
19.00 Wywiady Ireny Dziedziec
19.35 Ekran szczerości
20.00 Studio sport: Mistrzostwa Świata w Judo - Essen '87
20.45 I międzynarodowe zawody w crossie motocyklowym w hali
21.00 Sensacje XX wieku
21.30 Panorama dnia
21.45 Wielkie filmy małego ekrana: „Korzenie” (6) - film prod. USA
22.30 Z duchem czasu - magazyn Krzysztofa Materny i Wojciecha Manna
22.45 Ojczyzna - polszczyzna
23.00 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek I

13.30 TTR. Chemia
14.00 TTR. Biologia
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
15.50 NURT. Edukacja ekonomicz- na: Przedsiębiorczość
16.20 Program dnia. DT - Wia- domości
16.25 Dla młodych widzów: Lata- jący Holender - oraz film „Wszys- tkie zagłę w górę” (6)
17.15 Teleexpress
17.30 „Dni Szehenyiego” (4) - film prod. węgierskiej
18.20 Samo zdrowie
18.30 Laboratorium: Ster
18.50 Kwartet Kum-Kum
19.00 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Teatr Telewizji: Aleksiej Arbutow - „Okrutne zabawy”. Reż. Janusz Dymek
21.45 Program publicystyczny
22.15 Telewizyjny film dokumen- talny: „Feliks Parnell”. Reż. An- drzej Bednarek

Poniedziałek II

22.40 DT - Komentarze
23.00 Język niemiecki (8)
16.55 Język niemiecki (8)
17.25 Program dnia
17.30 Magazyn „102”
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Sponsor - teleturniej
19.00 Galerie świata: „National Gallery w Londynie” (11) - „O- siągnięcia malarstwa angielskiego” - film dok. prod. angielskiej
19.30 Życie muzyczne: XXII Mię- dzynarodowy Festiwal Jeunesses Musicales
20.00 Jak to ruszyć?
20.45 Jesień z bluesem - pro- gram rozrywkowy
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Samuel Beckett widziany oczami Maxa Walla” - film prod. angielskiej. Reż. Paul Foxall
22.40 Wieczorne wiadomości

Wtorek I

8.10 Praca - technika (kl. 1-4): Zabawa z elektromagnesem
9.00 Historia (kl. 2 lic.): Konflik- ty polsko-tureckie
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Domator dla dzieci
10.20 „Sherlock Holmes i doktor Watson” - film prod. polsko-ang- ielskiej
11.10 Domator
12.00 Biologia z higieną (kl. 7): Co to znaczy prawidłowo się od- żywiać
12.50 Język polski (kl. 2 lic.): J. Słowacki - człowiek i twórca
13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Historia
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
15.50 Kim być? - program dla maturzystów
16.20 Program dnia. DT - Wia- domości
16.25 Dla młodych widzów: Krąg - magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci: Cojak - tele- turniej
17.15 Teleexpress
17.30 Gazeta rolnicza
17.50 Lekcja polskiej muzyki rozrywkowej - P
18.30 Diagnoza
18.50 Dobranoc: Opowiadki z wi- chrowej wsi
19.00 Program publicystyczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Karetka pogotowia” (8) - film prod. CSRS
21.00 Konferencja prasowa rzeczn- ika rządu
21.15 Telewizyjny film dokumen- talny: „Dziewczyny z orlej klatki”. Reż. Ewa Straburzyńska
21.40 Telewizyjny Informator Wydawniczy

Wtorek II

16.55 Język angielski (8)
17.25 Program dnia
17.30 Magazyn „102”
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Wielkie bitwy historii: „Bi- twa o Quebec” - film dok. prod. francuskiej
19.30 Zwyczajnie i obrzędy
20.00 Studio Teatralne „dwójki”: Julian Tuwim - „Bal w operze” Reż. Marta Stebnicka
20.45 Studio Festiwalu Dramatur- gii Krajów Socjalistycznych
21.10 Polak dzieli - reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio sport - Superpuchar w piłce nożnej: Ajax Amsterdam - FC Porto
22.55 Wieczorne wiadomości

Środa I

8.10 Religioznawstwo (kl. 1-4 lic.): Judaizm
9.00 Matematyka (kl. 1): Zadanie z ryb
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Domator dla dzieci
10.20 „Sherlock Holmes i doktor Watson” - film prod. polsko-ang- ielskiej
11.10 Domator
12.00 Biologia z higieną (kl. 7): Co to znaczy prawidłowo się od- żywiać
12.50 Język polski (kl. 2 lic.): J. Słowacki - człowiek i twórca
13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Historia
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
15.10 Powtórka przed maturą: Historia
15.40 NURT. Komputery w edu- kacji
16.10 Program dnia. DT - Wia- domości
16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak
17.15 Teleexpress
17.30 Alina i Czesław Centkiewi- czowie
18.25 Dawniej niż wczoraj - Ar- chiwum XX wieku
18.50 Dobranoc: Miś Uszatek
19.00 Sejmowe spotkania
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Zatańcz ze mną” - film fab. prod. angielskiej. Reż. Michael Miller
21.40 Telemost - Warszawa - Budapeszt
22.40 DT - Komentarze
23.00 Wyniki Totalizatora Spor- towego
23.05 Język rosyjski (8)

Środa II

16.55 Język rosyjski (8)
17.25 Program dnia
17.30 Magazyn „102”
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Studio Teatralne „dwójki”: „Czyste szaleństwo” (sceny z przed-

stawienia dyplomowego studentów PWST)
19.30 Uwaga, dokument - „Spo- sób na życie” - film
20.00 Wieczór Jugosławii w TP
21.00 Program muzyczny
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio sport - III runda Pucharu UEFA w piłce nożnej: Honved Budapeszt - Panathina- kos Ateny
23.15 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

8.10 Fizyka (kl. 7): Akcja i reak- cja
9.00 Geografia (kl. 8): Przemysł Wyżyny Śląskiej
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Domator dla dzieci
10.20 „Morduje się łatwo” - film fab prod. USA
11.50 Domator
12.00 Język polski (kl. 5): Naju- kochańsza mammo moja
12.50 Język polski (kl. 1 lic.): W cieniu czarnoleskiej lipy
13.30 TTR. Mechanizacja rolni- ctw
14.00 TTR. Produkcja roślinna
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
15.20 Powtórka przed maturą: język angielski (13)
16.00 Rolniczy film oświatowy: „Uprawa sliw”
16.20 Program dnia. DT - Wia- domości
16.25 Dla młodych widzów: Kwant
17.15 Teleexpress
17.30 Poligon - wojskowy ma- gazyn publicystyczny
17.55 Refleksje - magazyn kra- jów socjalistycznych
18.20 Sonda: Sokoli wzrok
18.50 Dobranoc: Węgierskie bajki ludowe
19.00 Czym żyje świat?
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Morduje się łatwo” - film prod. USA. Reż. Claude Whathan
21.30 Telemost - tygodnik gospodar- czy
22.00 Telewizyjny film dokumen- talny: „Krajewscy”. Reż. Hanna Kramarczuk
22.40 DT - Komentarze
23.00 Krajowa Loteria Pieniężna - relacja z losowania
23.05 Język francuski (8)

Czwartek II

16.55 Język francuski (8)
17.25 Program dnia
17.30 Magazyn „102”
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Promocje '87
19.00 „Muppet show czyli rewia gwiazd”
19.30 Konsylium „Kliniki zdrowe- go człowieka”
20.00 Ciężarowcy
20.30 Ex libris „dwójki”
21.00 Studio sport: Superliga w tenisie stołowym. Polska - Fran- cja
21.30 Panorama dnia
21.45 Rewelacja miesiąca: „Shir- ley Verrett” - film muzyczny prod. RFN
22.50 Wieczorne wiadomości

MIKOŁAJ

odwiedza grzeszne dzieci
Tel. 34-03-00
Zgłoszenia po godz. 16

PRACA

TECHNIK dentystyczny podejmie współpracę z lekarzem. Oferty 43206 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ELEKTROMECHANIK, czeladnik - podejmie pracę w zakładzie prywat- nym. Oferty 43310 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PANI do pomocy w domu, 8.30-12.30 - potrzebna. Dębinki. Oferty 43082 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ATARI - Serwis - zatrudni elektro- ników ze znajomością techniki cyf- rowej. Zgłoszenia: Bronowicka 73, godz. 11-17. g-43622
RESTAURACJA, 20 km od Krakowa - poszukuje szefa kuchni. - Tel. 21-13-63. g-43596
POTRZEBNY cukiernik. - Kraków, Kościelna 3, tel. 33-55-81.

NAUKA

ANGIELSKIEGO ucze indywidual- zowaną metodą laboratoryjną. - Mgr Zabrzecki, tel. 55-81-07. g-43381

MATRYMONIALNE

PIZEMYSŁOWIEC, lat 47, wdowiec, Niemiec - posłubi ładną, miłą Pol- kę, do lat 40. Oferty ze zdjęciem: 41614 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
TYSIĄCE aktualnych ofert matry- monialnych. Adres: 30-960 Kraków - skrytka 902. A-81
ATRAKCYJNE oferty matrymonialne przesyła „Przyjaźń”. Kraków 65, skrytka 71. g-42795
PRZYSTOJNY czterdziestolatek 176/70 - wszechstronnie zainteresowania, to- lerancyjny optymistą, wysportowany globtroter, bez nałogów, bezdzietny, zamożny, pozna ładną, zgrabną, wy- kształconą, niezależną estetcę. Cel matrymonialny. Oferty A-182 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

NOWY telewizor kolorowy, polskiej produkcji, zdalnie sterowany, Pal/ Secam - kupię. Oferty 43034 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GRUBY łańcuszek złoty - kupię. - Tel. 76-36-72. g-43125
PIANINO produkcji po 1945 - kupię. Oferty 43407 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PIANINO - kupię. Tel. 44-52-66 - wieczorem. g-43477
PIEC c. o. na gaz 2 mś, atestowany - kupię. Czesław Świątek, Muchów- ka, 103, 32-722 Królówka. g-43278

„MALUCHA”, 1980-1983, może wyma- gać remontu - kupię. Tel. 53-93-11. g-43757
SŁOMĘ żytnią lub pszenną - kupię. Tel. 11-73-65. g-42555

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR zachodni, nowy, 21 ca- li, kuchnie mikrofalowa - sprzedam. Tel. 66-52-87, po 19. g-45363
BASSET Hound, jammiki szorstko- włosę - szczenięta - sprzedam. Tel. 37-75-17. g-43860/7
PONTON oraz maszynę wytwarzającą wafle - sprzedam. Tel. 34-23-75. g-42962
DREWNO na dach, wzmacniając Re- gen 60, dwie kolumny - sprzedam. Tel. 43-00-46. g-42897
PUSTAKI żużło-betonowe - sprze- dam. Pilotów 73 A, wieczorem. g-42348

Nasz sprzęt oświetleniowy spełni Wasze oczekiwania

REFLEX

- nowoczesny Designed
- najwyższa jakość
- różnicowane ceny
w sklepie firmowym
J. Gruski
ul. Dzierżyńskiego 21A
Zapraszamy w godz. 11-19.
g-40567

OWCZARKI niemieckie - sprzedam. Setkiewicz, Siedlec, k/Krzyszowice. g-43107
RUBIN 714 - sprzedam. Tel. 66-59-03. g-43107
FIAT Strada, 1985, diesel - sprzedam lub zamienię na F-126. Tarnów, tel. 21-07-35 (18-20).

VOLKSWAGEN „garbus”, 1968, po re- moncie - sprzedam. - Powstańców 30 A/5. g-43124
NOWY kożuch męski, wzrost 176-182 - sprzedam. Kraków - Wola Du- chacka, Macedońska 6/14. g-43330/1
WARSZAWĘ, na części, perkusję elektroniczną - sprzedam. - Os. Na Wzgórzach 28/23. g-43647

OKAZJA! Za połowę ceny sprzedam nową syplalnię - dwuosobowy tap- czan z weżygiem, toaletkę, pufa. - Oferty 43502 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WIROWKĘ, odkurzacz - sprzedam. Tel. grzeszczyński 47-20-84, po 17. g-43123
4-LETNIOGO „malucha” - sprzedam. Tel. 53-33-86. g-45123

SEGMENT „Kowalskiego” - sprze- dam. Tel. 37-29-72.
LOKALE

STARSA pani przyjmie do mieszka- nia osobę nie pracującą, lubiącą dom. Oferty 41536 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. Tel. 21-45-13. g-41536
POWRACAJĄCEMU - zdecydowanie sprzedam mieszkanie 25 m2, telefon. Oferty 41766 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
GARSONIERĘ - zamienię na więk- sze, niewłasnościowe. Tel. 37-97-28. g-42973

POWRACAJĄCY kupi mieszkanie do 40 m2, okolice 18 Stycznia, centrum. Chętnie z telefonem. - Oferty 43055 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WARSZAWA! Garsonierę własnościow- ą, superkomfortową - zamienię na Kraków. Kraków, tel. 55-55-00. g-43060

MIESZKANIE własnościowe, 2-poko- jowe, superkomfortowe, 35 m2, w No- wej Hucie - oddam za 3-pokojowe. Oferty 43301 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MIESZKANIE własnościowe, 2-poko- jowe, 45 m2, w Nowej Hucie - za- mienię na większe 3-pokojowe, kwa- terunkowe lub spółdzielcze. - Tel. 43-01-64. g-43216

KIELCE! 60 m2, własnościowe - za- mienię na Kraków lub kupię małe mieszkanie w Krakowie. Oferty 43205 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MAŁEŃSTWO z dwójgim dziećmi - poszukuje mieszkania lub małego domku. Okolica obojętna. Oferty 43115 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZAMIENIĘ mieszkanie czteropokojo- we, superkomfortowe, 70 m2, na dwa dwupokojowe, os. Piaski, Wiślna 2. - Tel. grzeszczyński 21-46-80 kie. - Tel. grzeszczyński 21-46-80 (10-19). g-43149

SPRZEDAM, chętniej zamienię na do- godnych warunkach mieszkanie 5- pokojowe, w Witowie, k/Zakopanego - na dwupokojowe, w Krakowie. - Oferty 43128 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POWRACAJĄCY kupi małe mieszka- nie - Oferty 43126 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POKÓJ z kuchnią, w centrum Pod- górze - zamienię na większe - w Śródmieściu - Oferty 43551 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterekun- kowe, 3-pokojowe, 78 m2 - na dwa od- dzielne: pokój z kuchnią i dwa poko- je z kuchnią. Os. Zielone 11/1 - tel. 44-01-37. g-43334

SPOKOJNE małżeństwo bezdzietne - stałe zameldowanie w Krakowie - poszukuje na okres wykończenia domu (2-3 lata) małego mieszkania, z telefonem, w Krowodrzy, Saliwajorze lub centrum. Czystsz z góry. Oferty 43266 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WŁASNOŚCIOWA garsoniera M-2 - zamienię na większe. Tel. 12-86-95, po 16. g-43238

MIESZKANIE WŁASNOŚCIOWE M5 SPRZEDAM TELEFON 55-00-51

SUPERKOMFORTOWE pokój, jasna kuchnia, 39 m2 - zamienię na więk- sze. Warunki korzystne. Os. Zgody 8/69. g-43638

M-2, superkomfortowe, os. XXX-le- cia, Krowodrza - zamienię na ko- rzystnych warunkach na większe. - Oferty 43571 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
M-5 pilnie kupię, zamienię. - Tel. 66-10-04, 43-69-10.
ZAMIENIĘ superkomfortowe, 2 poko- je z kuchnią, os. Biały Prądnik - na dwa oddzielne mieszkania. - Tel. 33-65-53. g-43501

MIESZKANIE 3-pokojowe, 70 m2, su- perkomfortowe, w Centrum Nowej Huty - zamienię na 2 mieszkania. Oferty 43736 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZDECYDOWANIE zamienię dwupoko- jowe, superkomfortowe, 51 m2, I pię- tro, telefon, w centrum Huty - na superkomfortową garsonierę lub ma- łe M-2. Możliwe Piaski, Kurdwanów. Oferty 43743 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe, 62 m2, na os. Ruczał-Zaborze na 2-pokojowe. Oferty 45293 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PIASKI NOWE. Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, superkomfortowe na po- dobną lub większe - Krowodrza, Śródmieście. Tel. 33-65-31, wieczorem. g-45293

WŁASNOŚCIOWE, dwupokojowe, w Śródmieściu - kupię. Może być nie spłacone. Tel. 11-77-77. g-45339

NIERUCHOMOŚCI
BUDOWLANA działka, ok. 50 arów, w okolicy Krakowa - sprzedam. Oferty 43581 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MIESZKANIE, powyżej 60 m2 lub dom, do niewielkiego remontu - kupię. - Oferty 43630 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ALTANKĘ, pakamerę niedużą - kupię Jasiński, Zapolskiej 27/43.

ZGUBY
CZYSZCZONIK Józef, zam. Łętownia 297 - zgubił legitymację kombatan- cka, wydaną przez ZBoWiD w Nbywym Sączu. g-43557

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, z tele- fonem - na większe, z telefonem. Tel. 37-96-75 (wieczorem).
LOKAL użytkowy do wynajęcia. - Tel. 12-05-95. g-43415
2-POKOJOWE - superkomfortowe - zamienię na 3 pokojowe. Tel. 44-01-07 - g-43570

ZAMIENIĘ komfortowe, 50 m2, Kra- ków, Modrzewskiego - na mniejsze metraż - Bielsko-Biała lub Kraków. Oferty 43806 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
UL. Szewska - pokój, kuchnia, 34 m2 - II piętro, piec elektryczny - za- mienię na podobne, centrum. Oferty 45176 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
LOKALU na produkcję elektroniczną - poszukuje spółka z o. o. - Oferty 43420 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
BOCHNIA, spółdzielcze, 36 m2 - za- mienię na Kraków. - Oferty 43745 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
TRZYPOKOJOWE, superkomfortowe, Krowodrza - zamienię na 2 mniej- sze. Tel. 33-22-51. g-43218

M-2, M-3 - kupię. - Tel. 48-46-89 (17-21). g-42851
POWRACAJĄCY z zagranicy - za- mienię pięknie położoną garsonierę na większe. - Oferty 43720 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SUPERKOMFORTOWE własnościowe, 3-pokojowe, w Nowej Hucie - za- mienię na kwaterekunowe w Śródmieściu. Tel. 43-77-18, po 16. g-43218

ZAMIENIĘ 3-pokojowe, lokatorskie, 62 m2, na os. Ruczał-Zaborze na 2-pokojowe. Oferty 45293 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PIASKI NOWE. Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, superkomfortowe na po- dobną lub większe - Krowodrza, Śródmieście. Tel. 33-65-31, wieczorem. g-45293

WŁASNOŚCIOWE, dwupokojowe, w Śródmieściu - kupię. Może być nie spłacone. Tel. 11-77-77. g-45339

KURSY tańca towarzyskiego dla początkujących i zaawansowanych prowadzi SKT „Bawinek” RU ZSP PK

Zapisz prowadzi i infor- macji udziela DK „Krakus”, ul. Wrocławska 28, telefon 33-60-52, codziennie w godz. 14-18. K-10462

Na razie podstemplowano biuro...

Kiedy zawali się część „Balatonu“?

REWALORYZACJA niestety nie może objąć wszystkich zagrożonych domów. Nie wszyscy wielbiciele węgierskiej kuchni wiedzą np., że budynek, w którym mieści się restauracja „Balaton” także jest w nie najlepszym stanie technicznym. Całe szczęście, że frontowa część domu, ta gdzie sa sale konsumpcyjne i kuchnia, jest bezpieczna.

W zeszłym roku Zarząd Rewaloryzacji zrobił odkrywkę w całym budynku. Okazało się, że część od ul. Poselskiej jest zagrożona katastrofą budowlaną. A tam mieściły się szatnie pracowników, część socjalna i pomieszczenie kierownika. Od podwórza

dom jest bardzo popękany. Cały posadowiony został na dołach chłonnych, teraz osiada i ślany się rozpadają. Na razie podstemplowano biuro i pomieszczenie socjalne. Klamrami ściągnięto mury, to jednak sprawy nie załatwia, potrzebny jest generalny remont.

W tym roku w miesiącach wiosennych przeprowadzono w „Balatonie” rutynowy remont, wymieniając okna, drzwi. Usprawniono także wentylację i pomalowano cały lokal.

Z mieszkań znajdujących się nad „Balatonem” zostali wykwaterowani mieszkańcy (z lokali znajdujących się od strony podwórza). 30-osobowa załoga pracując w trudnych warunkach czeka na początek remontu a kierownik Stefan Kędzior na własną odpowiedzialność urzęduje w podstemplowanym biurze. (ms)

Notes reportera

BYŁEM ostatnio w Spółdzielni „Stardruk” i widziałem jak pieczeniowitością mistrz sztuki introligatorskiej Stanisław Adamski naprawiał XV-wieczne księgi w Muzeum Czartoryskich. W tym samym dniu kubilem wydana przez „Ossolineum” biografię „Iwan Groźny” Władysława Serczyka. Rozspalała się w rękach podczas czytania. Ten bubel wydrukowany i oprawiony we Wrocławskich Zakładach Graficznych kosztuje 200 zł!

Od TRZECH dni za pizzę w lokalu przy ul. Szewskiej trzeba płacić 122 zł. Dotąd kosztowała 105 zł. Od pewnego czasu droższe — średnio o 20 zł — sa także zapiekanki. Przyczyna tak wyraźnych podwyżek cen sa pieczarki, które kosztują obecnie 500—550 zł.

W SKLEPIE spożywczym przy ul. Narzynieckiego klientka chciała kupić ogórki konserwowe. Prosiła ekspedientkę, aby ta wybrała jej stoik z mniejszymi ogórkami. W odpowiedzi usłyszała, że jak chce niech bierze jak leci i nie zwraca głowy. Wszystkie ogórki sa jednakowe. (ms)

220 lat Cechu Cukierników

JEST ich w Krakowie i w województwie miejskim 128. Przywileje cechowe nadał im król Stanisław August Poniatowski. Pracują w słodkim rzemiośle, które może być sztuką, często od kilku pokoleń. Najdłuższą swa firmę przy ul. Jasiellońskiej prowadzi Magdalena Pietruszkowa, bo od 1933 r. Nestorem cechu jest Jan Janas — 60 lat w zawodzie, a najdłuższą tradycję, bo z końca XIX w. ma firma Woźniak. Kształca ok. 250 uczniów i głowią sie w jaki sposób z maki, margaryny i cukru robić ciastka, które podtrzymywałyby stara dobra tradycje. Mimo wszystko wierza, że nadejdzie czas kakao, bakalii i systemu podatkowego, który pozwoli im realizować własne receptury, trochę hojniej szafujące np. cukrem. W sobotę w klubie „Na Kociołku” organizują swój jubileusz, na który przygotowują wystawę firmowych specjalności. (j.r.)

Nasz telefon 22-89-87

Czytelnicy mówią, że: na os. Kazimierzowskim 20 na parterze zepsuty jest kaloryfer, nie działają też dzwonki w mieszkaniach od nr 40 do 60

koło baru „Marten” w Nowej Hucie jest stacja CPN, a obok niej kioski z... bita śmietana, ciastkami i ciastkami. Proponujemy przenieść go na drugą stronę, bo lykamy i tak zwiększone ilości trucizny. (dag)

Z raportów MO

WŁAMANIE PO... LATARKE WŁASCICIEL małego fiata zgłosił milicji, że do jego samochodu zaparkowanego przed domem na ul. Siewnej dokonano włamania. Sprawca po uszkodzeniu zamka otworzył drzwi i zabrał ze środka latarkę elektryczną i okulary przeciwsłoneczne. Milicyjni radiowóz patrolujący ten rejon zatrzymał 23-letniego mieszkańca Michałowic, który miał przy sobie zrabowane przedmioty.

POTRZEBOWAŁ PŁYTEK

KIEROWNIK budowy bloku mieszkalnego na os. Kazimierzowskim zgłosił w IV Komisariacie MO o włamaniu do pakarniary na placu budowy i kradzieży z niej 16 m kwadratowych płytek pcv. Ustalono, że złodziejem był mieszkaniec tego osiedla 30-letni Andrzej J. (s)



Danette Choi — „uzdrowiacz uzdrowiaczy”

PRZYBYŁA do Polski na zaproszenie Polskich Buddystów Poep Sa Nim (mistrz Dharmy) DANETTE CHOI, z pochodzenia Koreanka, działająca w Paryskim Ośrodku ZEN Szkoły Zen Kuan-mistrza Sungsana. Proponuje „buddyzm społeczny” przeznaczony dla ludzi nie rezygnujących z codziennego życia na rzecz wyłącznej kontemplacji. W świecie uznawane sa jej niezwykle zdolności postrzegania karmy i kierowania energią, stąd jej miano „uzdrowiacza uzdrowiaczy”. Wczoraj wieczór po wygłoszonej nauce „przekazywała” energię chorym. Fotografując z boku rozgrywane się misterium, pomyślałam obserwując jej piękne i nerwowe ręce: jeśli jesteś ja-

snowidzem podejść i do mnie. Po chwili jej ręce spoczęły na mnie. Poczułam zażenowanie jak uczeń przyłapany na wagarach. Potem odbyło się rytualne przekazywanie energii, którą Poep Sa Nim dzieliła się z obecnymi stwierdzając z poroda „daje energię a więc wszyscy są zdrowi”. W spotkaniu uczestniczyli mistrz Zen Sungsan i opat ośrodka Zen w Paryżu Domun Sunim asystujący Danette Choi. (jr)

Fot. Jadwiga Rubiś

Komunikat RPK Kraków

Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie informuje, że w dniach 23, 24, 25 listopada 1987 — z przyczyn technicznych nastąpi przerwa w kursowaniu pociągów pasażerskich na odcinku Kraków-Bieżanów — Wieliczka Rynek w godz. od 8.00 do 13.30.

Podróźni będą przewożeni komunikacją zastępczą — autobusową. Za utrudnienia Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie przeprasza P.T. Podróźnych. K-10912

Zainteresowane są zagraniczne muzea

„Interart'87” po krakowsku

W SOBOTĘ w Poznaniu otwarte zostaną IV Międzynarodowe Targi Sztuki Krajoł Socjalistycznych. Krakowska oferta przygotowana została przez trzy przedsiębiorstwa. Szefowa „Sztuki Polskiej” Alicja Sarzyńska powiedziała nam: „Przeglądem dzieł artystów krakowskiego środowiska bierzemy udział w głównej ekspozycji „Sztuki Polskiej”. Drugi pokaz to autorski wybór Krystyny Hamerskiej, prowadzącej naszą galerię przy ul. Floriańskiej 45, składa się ona z autorskiego pokazu Adama Wsiolkowskiego, prac prof. Jana Szanczenbacha i jego uczniów oraz zestawu grafik najwybitniejszych krakowskich malarzy. Prezentujemy dzieła 60 artystów wartości 31 mln zł. Jest to malarstwo, rzeźba, grafika tkaniny i witraż”.

Dyrektor Krakowskiego Oddziału „Desy” Małgorzata Lalowicz: „Reprezentujemy, przygotowanym przez nas, zestawem cale PP „Desa”. Podstawy dzieła artystów grup „Polskiej”, m. in.: T. Kan... Jaremiński, W. Taranczewskiego. Nazwiska te bu-

Kolejarskie teatry w Krakowie

PO RAZ trzeci odbył się w Krakowie Festiwal Teatrów Amatorskich Rejonu Komunikacji. Zgłosiło się 18 zespołów z całej Polski, które od piątku do niedzieli prezentować będą spektakle na scenie w Domu Kultury Kolejarsza przy ul. św. Filipa 6 (wstęp bezpłatny).

Kraków reprezentowany będzie m. in. przez znany z lat ubiegłych zespół „Scena M” kierowany przez Wiesława Daniela i Teatr Kolejarsza. (ms)

dzą zainteresowanie zagranicznych muzeów. Czy będą mogły nabyć dzieła artystów niezwiązanych, zdecydowały eksperci MKiS. Łączna wartość oferty to 38 mln zł. Najwyższe, na ok. 1 mln zł, wyceniono prace W. Hasióra, T. Kantora i Dudy-Gracza. Zamierzamy też szokować ekstrawagancką bizuterią”.

Spółdzielnia „Plastyka” dr Krzysztof Ślusarczyk: „Mamy do dyspozycji tylko 30 m kw. powierzchni wystawowej, ale pokazujemy największą kolekcję dzieł, bo do Poznania zabieramy magnetowid i kasety z 12 godzinami nagranych taśm, na których pokazujemy prace artystów, ich pracownie, kolekcje mody i materiały reklamujące nasze usługi. Dzieło, które zainteresuje nabywców, podejmujemy się dostarczyć w czasie trwania targów. Na miejscu nie zajętym przez magnetowid, pokazujemy 11 artystów, laureatów naszych nagród. W Scenie-Galerii Anny Karęńskiej, tuż koło poznańskiego ratusza pokazemy jako imprezę towarzyszącą ceramikę Marity Benke-Gajdy. (j.r.)

Hula-hoop znowu w modzie! Fot. Jacek Bednarczyk

Kabaret „Boya wina” wznowia działalność po przerwie wakacyjnej w hotelu „Pod Różą”. Najbliższe przedstawienie odbędzie się w sobotę 21 listopada br o godz. 19.

UFO-wata

Za rok ma być lepiej

W LUTYM tego roku, ponaglani przez Czytelniczki, zajęliśmy się zaopatrzeniem krakowskich aptek w artykuły sanitarne, a głównie wate, podpaski i ligline. Było bardzo źle. Krakowski „Cefarm” wyjaśnił nam, że wina jest po stronie producentów. Dzwoniliśmy więc do kilku zakładów na terenie całego kraju, które stwierdziły, że produkcja idzie normalnie, nie ma tylko transportu i poszukiwany na rynku towar leży w magazynach. Co przeinższe oddziały „Cefarmu” same organizują sobie transport i nie mają kłopotów z zaopatrzeniem.

Mineło prawie 10 miesięcy a w Krakowie nic się nie zmieniło. Maria Motylewicz z apteki nr 33 przy ul. Dzierżyńskiego: „— Dostawę mamy raz w miesiącu, czasem udaje mi się załatwić jeszcze coś dodatkowo. Ostatnio otrzymaliśmy 100 kg dużych paczek waty, 200 kg małych, 400 opakowań podpasek „Donna” i 300 „popularnych”. Wystarczyło na dwie godziny sprzedaży, mimo że zgodnie z zaleceniem „Cefarmu” sprzedajemy tylko po dwa opakowania”.

Wiesława Banachowicz z apteki nr 48, os. Na Stoku: „— Ostatnio dostaliśmy 20 worków waty i 6 worków podpasek. To przydział na cały miesiąc, który dzielimy na partie i sprzedajemy po trochu w każdym tygodniu. Ale to naprawdę kropla w morzu. A jeszcze w ubiegłym roku mieliśmy artykuły sanitarne w ciągłej sprzedaży”.

Dzwoniliśmy także do kilkunastu innych aptek. Wszędzie jest podobnie i trzeba mieć dużo szczęścia, by trafić do apteki akurat na moment, gdy są artykuły sanitarne. A to, czego wysłuchują farmaceutki od potencjalnych klientów, lepiej nie cytować...

Dyrektor handlowy krakowskiego „Cefarmu” Kazimierz Kusmierz wyjaśnia: „— Nie mamy pełnego pokrycia zamówień. Ligliny otrzymaliśmy 38 proc., waty — 70 proc., podpaski w zamówionej ilości, ale generalnie dostawy są opóźnione. Poza tym od tego roku tylko apteki otrzymują ten towar i tu kumulują się zakupy. Przedstawiciel resortu chemii poinformował nas, że przewidywana jest modernizacja zakładów produkcyjnych i w połowie przyszłego roku sytuacja ulegnie radykalnej poprawie”.

Tak więc mamy kolejne obietnice, a póki co pozostałe tylko polowanie na dostawę towaru i robienie zapasów, co oczywiście jeszcze bardziej zakłóca rynek. (es)

Kurs pletwonurków

REKRUTACJĘ na kurs pletwonurków ogłasza Akademicki Klub Podwodny „Krab”. Doświadczeni instruktorzy oczekują na chętnych w sobotę 21 listopada w gmachu AGH, budynek B-4, o godz. 9.00. Kandydaci na pletwonurków powinni się liczyć z egzaminem praktycznym z pływania, w późniejszym terminie. (kk)

Oszczędzaj i ucz oszczędzać!

NA OSIEDLU Ruczaj nie ma piecyków gazowych, więc jeśli chce się uzyskać ciepłą wodę, trzeba najpierw spuścić około pół wanny tej zimnej. A jak kogo boli serce, że to karygodne marnotrawstwo, bo wody w Krakowie brakuje, to może sobie do mycia i zmywania zagrzać

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 20 XI 1907 r.

Na wczorajszym tajnym posiedzeniu Rady Miejskiej krakowskiej dokonano wyboru pierwszego wiceprezydenta miasta. Obecnych było 68 radnych. W głosowaniu oddano 45 głosów na dr. Henryka Szarskiego, jeden głos na radnego Kosobuckiego, 22 kartki oddano puste. Pierwszym wiceprezydentem wybrany został dr Henryk Szarski, który złożył zaraz przysięgę, a prezydent złożył mu życzenia. Na odbytym następnie jawnym posiedzeniu radny Daszyński interpelował w sprawie przejęcia na własność Muzeum Narodowego Domu Jana Matejki wraz ze zgromadzonymi zbiorami. „Nowiny”

Magistrat ogłosił spis przedmiotów znalezionych w Krakowie, w miesiącach od maja do sierpnia włącznie. Co ludzie gubią w Krakowie? Z wykazu rzeczy, oddanych kasie miejskiej do przechowania wynika, że najczęściej gubione są: klucze, kluczyki, pierścionki, zegarki, pugilaresy (ale tylko z drobnymi kwotami), chustki do nosa etc. Zgubiono także kilka obrączek ślubnych. Wiele do myślenia daje natomiast fakt zgubienia kilku sznurów ek... Najwięcej talentu do gubienia się okazują psy. Te — oczywiście nie zostały złożone w kasie miejskiej lecz pozostały w rękach znalazców, gdzie oczekują na roztargnionych właścicieli. Psow tych obwieśczenie magistrackie wymienia kilkanaście, wszelkiej rasy i maści, ale wszystkie nieznanne z imienia... „Nowiny”

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Kolejowej L. 9. I piętro, 10 pokoi trzy pokoje dla służby. Mieszkanie kompletne z komfortem umeblowane; dwie duże kuchnie pralnia śpiżarnia, winda na pierwsze piętro oraz obszerna stajnia i wozownia „Nowiny”

TOTEK

DUŻY LOTEK płaci — I los.: za „5” prem. po 2.460.839 zł, za „5” zw. po ok. 128.600 zł, za „4” po ok. 1699 zł, za „3” po 80 zł ▲ I los.: za „5” po ok. (9.590 zł, za „4” po ok. 1690 zł, za „3” po 152 zł.

Tyle że orkiestr reprezentujących wysoki poziom artystyczny-techniczny. „Koncert” ten bowiem wymaga nie lada wirtuozostwa gry we wszystkich grupach instrumentalnych (niektórych — zwiększonych tu liczebnie), jest popisem dla zespołu i poszczególnych muzyków, gdzie doprawdy „orkiestra — jest solistą”. Po trosze muzyka to dla smakoszy, ale godna popularyzowania wśród jak najszerzych kręgów melomanów.

JERZY PARZYŃSKI

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE: * 20 — KDK, Rynek Gł. 27 — Płwnica — Wieczór jazzowy: OLD METROPOLITAN BAND. W SOBOTĘ: * 10 — NCK, pl. Centralny — Klub Turystyki Kulturalnej zaprasza na zwiedzanie zabytków cmentarza Rakowickiego. * 10 — MDK Wieliczka, ul. Dembowskiego 2 — Teatrzyk dla dzieci — „Kopciuszek”. * 12.30 — WDK Zabawa — Teatrzyk dla dzieci — „Kopciuszek”. * 12.15 — KDK, Rynek Gł. 27 — (s. teatralna) Scena dziecięca: Korona — spektakl lalkowy. * 17 — Klub MPiK, pl. Centralny — Sobota Portugalska. W programie: spotkanie z b. ambasadorem PRL w Portugalii, koncert poezji i muzyki portugalskiej, odczyt dr Elżbiety Milewskiej — „Motywy polskie w literaturze portugalskiej do końca XIX w., pokaz filmów red. R. Dobrzyńskiego, otwarcie wystawy

znaczków sportowego pt. „Portugalia w piłce nożnej”.

W NIEDZIELE: * 9 — 6 — CKS AR „BUDA”, al. 23 Listopada 50 — Ogólnopolska wystawa sprzętu video komputerowego i elektronicznego. Czynną do 25 bm. * 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/II p. — Kolor, filmy dla dzieci.

„Letni dzień”

dopiero w niedzielę

W RAMACH Galerii Teatru STU zaprezentowana zostanie sztuka Sławomira Mrożka „Letni dzień”. Pierwsze przedstawienie odbędzie się 22 bm, o godz. 17, a nie jak zapowiadano 20 i 21 listopada. Bilety można wykupić np. wybierając się na dodatkowy spektakl w poniedziałek 23 bm, o godz. 19.15. (za)

Próba secesji w środowisku przewodników po Krakowie

W KRAKOWSKIM środowisku turystycznym krąży ostatnio dwie bulwersujące wiadomości: pierwsza — podobno PTTK, po zlikwidowaniu GKKFIT, ma zajmować się tylko swoimi zadaniami statutowymi, zaś działalność gospodarczą, przynoszącą niebagatelne zyski, ma przekazać biurom podróży. Wiadomość druga mówi o tym, że pewna grupa przewodników turystycznych czyni starania, aby oderwać się od PTTK.

Pierwsza wiadomość okazuje się wierutna brednia. Wiceprezes Krakowskiego Oddziału PTTK — mgr Andrzej Wojdyło i dyrektor Biura Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK — mgr Jan Bączek mówią: „Nikt nam nie odbiera, nikomu nie ze swoich kompetencji nie przekazujemy. Towarzystwo już od dwóch lat nie jest przez nikogo dotowane, zarabia na siebie. Jeżeli chodzi o BORT to już w 1982 r. uzyskali pełną samodzielność finansową, obecnie zaś następuje wzmocnienie naszej działalności gospodarczej. W ubiegłym roku zyski z usług przewodnickich wyniosły 3 mln zł, co stanowi 15 procent ogółu naszych zysków. My zaś przeznaczaliśmy na działalność programowo-statutową krakowskiego PTTK, osiem milionów”.

Prezes Krakowskiego Koła Przewodników Miejskich — mgr Małgorzata Wolska zabytana o sprawie zapowiadanej secesji, potwierdza te wieści. „W środowisku istnieje tendencja separaturowa. Ma zostać powołane Sto-

warzyszenie Przewodników Turystycznych. Zabiega o to głównie grupa przewodników tzw. pełnodyspozycyjnych, tych którzy utrzymują się wyłącznie z pracy przewodnickiej. Chcą oni założyć Stowarzyszenie, które przejmie cały ruch przewodnicki i wyprowadzi go z — rzekomo już zmurszałych — struktur PTTK. Organem statutowym naszego Koła nie podjęły żadnych kroków w kierunku powołania Stowarzyszenia. Działalność grupy secesjonistów jest ich prywatną inicjatywą i prywatną sprawą. Tyle że ludzie chcący zrobić „przewodnicką rewoltę” postępują nie fair, bowiem listy mówiące o powołaniu do życia nowej organizacji są tak redagowane, że sugerują, iż dzieje się to za aprobatą, pod firmą Koła Przewodników. To absolutnie nie jest zgodne z prawdą. Poza tym, wydaje mi się że twórcy nowego Stowarzyszenia skupiają się głównie na stronie gospodarczej, finansowej swego pomysłu, działalność merytoryczną, społeczną zostawiając na odległym planie.”

Nie przytaczam wypowiedzi inicjatorów nowego Stowarzyszenia, bowiem w czasie narady przewodników, która miała miejsce pod koniec czerwca, słuchałem ich wystąpień z prawdziwym żenowaniem. Nie było w nich żadnych konkretnych, nawet dokładnego rozeznania w mechanizmach działania takiej organizacji, a jedynie demagogia, pustostosłowie, obietniczki bez pokrycia.

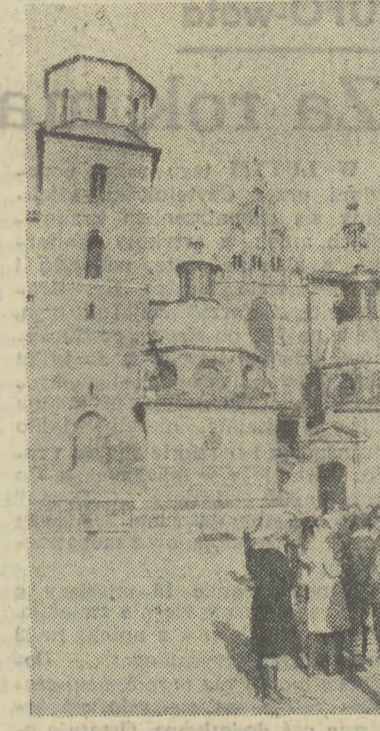
Ludzie dążący do secesji mają jednak spora siłę przebicia, sprawa powołania do życia nowego Stowarzyszenia posuwa się bowiem dość szybko naprzód. Chciałbym tu podkreślić jedno. Nie jestem przeciwnikiem powstania, konkurencyjnego dla PTTK, koła przewodników. Niech będą dwa, trzy czy więcej, niech ze sobą konkurują, niech klient ma prawa wyboru. Wchodźmy w II etap reformy, kwestie rachunku ekonomicznego stają się podstawą istnienia organizacji gospodarczych. Jeżeli kilka, konkurencyjnych organizacji przewodnickich utrzyma się na rynku, uzyska takie wpływy, które pozwolą na zapewnienie godziwych zysków przewodnikom, oplatek administracji, lokali itp., a nie będzie się to działo kosztem turystów, wzrostem cen to proszę bardzo. Jestem zaś Natomiast stanowczo jestem przeciwny temu by w miejsce Koła Przewodników PTTK, pojawiło się w Krakowie Stowarzyszenie Przewodników, które monopolizuje usługi, odbierze PTTK jedną z jego wieloletnich i dobrze prowadzonych agend, na zasadzie nakazu administracyjnego, czy podobnego działania.

Próbę podobną do tej krakowskiej, podjęli swego czasu przewodnicy warszawscy. Efekt był taki, że stawki godzinowe pobie-

rane od turystów wzrosły natychmiast o 20 procent! Przeciwno takiemu właśnie efektowi stanowczo protestuje.

Dlaczego zajmuje się ta, w końcu nie najważniejsza w życiu miasta, sprawa Otóż obawiam się żeby przy okazji secesyjnej działalności grupy przewodników, nie zbankrutowała idea przewodnictwa turystycznego, właśnie w Krakowie tak bogata w różne znaczenia. Obawiam się też, żeby przy tej okazji krakowscy przewodnicy nie stracili dobrej opinii jaką cieszą się od lat wśród turystów na całym świecie.

MIECZYSLAW KASPRZYK



Narciarskie giełdy

POWIEKSZA się z tygodnia na tydzień, ilość narciarskich giełd. Naszym zdaniem bardzo dobrze, bowiem klienci mają możliwość pójść tam, gdzie im bliżej wygodniej, poza tym zróżnicowanie cen jest wyraźniejsze niż w przypadku istnienia jednej giełdy. W tym tygodniu będą działały już cztery giełdy:

- uruchamia, po raz pierwszy, giełdę Klub Narciarski „Gips” przy AWF w pomieszczeniach uczelni, przy al. Planu 6-letniego 62. Giełda czynna będzie w sobotę i w niedzielę w godz. 9—15 i połączona będzie z wyświetlaniem filmów szkoleniowych, taśm video o tematyce narciarskiej, fachowymi poradami i serwisem wraz z montażem wiązań w pracowni diagnostyki.

- Sekcja narciarska AZS UJ tradycyjnie urządza giełdę w Rotundzie przy ul. Oleandry. Tu także komis narciarski, serwis i fachowe porady. **Sobota — niedziela, godz. 10—16.**

- KOZPN prowadzi giełdę na stadionie piłki ręcznej Cracovii przy ul. Manifestu Lipcowego 27. **Sobota — niedziela, godz. 9—14.**

- Kolejną giełdę w pomieszczeniach Wydziału Chemii, przy ul. Szlak organizują studenci AZS Politechniki Krakowskiej. **Sobota — niedziela, godz. 10—15.**

„100 imprez dla wszystkich”

NA NAJBLIŻSZY weekend krakowskie TKKF proponuje:

- * turniej szachowy dla dzieci i młodzieży — ul. Komandosów 21 — godz. 11,
- * gry i zabawy dla dzieci i młodzieży — Park Jordana — godz. 11.



Budowanie piramidy

POMYSŁ zbudowania solidnej, piłkarskiej piramidy nie jest nowy. O „zielonym świetle” dla młodzieżowego futbolu mówi się i pisze od wielu lat, ale efekty wszelkich przedsięwzięć są raczej skromne. Dobrze się jednak stało, że nowy prezes Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, Jan Nowak, postanowił rozpocząć swoją działalność od próby rozwiązania tych problemów.

Propozycje przedstawione na pierwszym posiedzeniu Zespołu Konsultacyjnego, z udziałem sekretarza KK PZPR, Władysława Kaczmarka i kuratora oświaty i wychowania Mieczysława Noworyty są na pewno ciekawe, lecz, aby mogły być zrealizowane, potrzebne jest spełnienie kilku dodatkowych warunków.

Sprawa pierwsza: każda drużyna seniorów, od II ligi po klasę „B” powinna mieć młodzieżowe zaplecze: drugoligowcy — 8 zespołów juniorów i trampkarzy, trzecioligowcy — 6 „okręgówek”

Obawy Amerykanów

NIEDAWNE wspólne treningi amerykańskich profesjonalistów i koszykarzy radzieckich nie wywołały zachwyty ludzi odpowiedzialnych za amatorską koszykawkę w USA.

John Thompson, szef amerykańskiej ekipy olimpijskiej na Igrzyska w Seulu powiedział: „Nie wiem dlaczego mamy ich trenować po to by oni nas w końcu pobili”.

— 3, klasa „A” — 2, klasa „B” — 1.

Już w przeszłości, także w naszym okręgu, metodami administracyjnymi usiłowano wprowadzić podobną zasadę. Niektóre kluby szukały różnych sposobów, by zwolnić się z tego obowiązku. Jedni usprawiedliwiali się brakiem boiska do gry i treningu, drudzy nie potrafili znaleźć szkoleniowca, inni wreszcie mieli kłopoty ze skompletowaniem drużyny. Obawiam się, czy obecnie, kiedy limity zostały zwiększone, sytuacja się nie powtórzy. Tym bardziej, że naprawdę brakuje boisk, skromna jest liczba trenerów i instruktorów nielawo, szczególnie, w małych miejscowościach, gdzie mieszka kilkaset osób stworzyć jedną choćby drużynę juniorów, czy trampkarzy. Poza tym, gdzie kupić sprzęt (koszulki, spodenki, korkotrampki) jeśli nawet znajda się pieniądze? Skąd brać piłki, skoro sklepy sprzedają na rachunki jedynie no cztery sztuki?

Duże kluby (Wisła, Cracovia, Hutnik) zaopatrują się w hurtowniach. Te mniejsze nie mają takich możliwości bo niestety zdarza się, że jeden człowiek pełni kilka funkcji: prezesa, trenera, zaopatrzeniowca.

Sprawa druga: **popularyzacja piłki nożnej wśród uczniów**

Na razie tej dyscypliny sportu nie ma w programie wychowania fizycznego, nauczyciele nie są więc zainteresowani zdobywaniem specjalizacji piłkarskiej, wybierają koszykawkę siatkówkę piłkę ręczną. Kurator obiecał, że wkrótce, piłka nożna w szerszym zakresie trafi do wyższych klas szkół podstawowych i do szkół średnich. Istnieje możliwość tworzenia klas sportowych głównie na wsi i w małych ośrodkach miejskich. Udany eksperyment przeprowadził już Dąb w Międzybuziu Szkoła Podstawowa nr 3. Ale bez odpowiedniego przygotowania nauczycieli wuefu na kursach instruktorzkich, bez pomocy finansowej KOZPN i dużych klubów, zainteresowanych w wyszukiwaniu talentów plan się nie powiezie.

Sprawa trzecia: **rozwój bazy.** W naszym okręgu chyba tylko

Hutnik nie cierpi na brak boisk. W trudnych warunkach pracują natomiast trenerzy Cracovii i Wisły, jeszcze gorzej jest w pozostałych klubach. Priorytet wszędzie mają seniorzy młodzież rzadko jest wpuszczana na dobre murawy, najczęściej ćwiczy na twardych, pozbawionych trawy boiskach jeśli takie w ogóle istnieją. Dlatego za cenę należy uznać inicjatywę budowy nowych boisk, w czynnie społecznym, przy finansowym wsparciu władz sportowych. KOZPN, wspólnie z LZS i Kuratorem chce ogłosić konkurs z nagrodami.

Sprawa czwarta: **opieka nad talentami.**

KOZPN wraca do dobrych tradycji organizowania dla wybitnych młodych zawodników obozów letnich i zimowych. Kiedyś w Ketach, z dużym powodzeniem organizował takie zgrupowania Władysław Stasny. Teraz miejscowości ta znajduje się w innym województwie ale w bliskim sąsiedztwie Krakowa są przecież Myślenice, Sułkowice, Krzeszowice. (js)

Pozazdrościć kondycji

ZAKOŃCZYŁ SIĘ cykl turniejów w tenisie stołowym o mistrzostwo Krakowa oldboyów, zorganizowany przez ognisko TKKF „Uśmiech Jesieni”. W ostatnich zawodach, w grupie wiekowej 40—50 lat zwyciężył Tadeusz Głab, wyprzedzając Zdzisława Marka Zenona Jamrozika Stanisława Mikulskiego natomiast w kategorii wiekowej powyżej 50 lat triumfował Tadeusz Kanas, przed Marianem Patykiem z Mirosławem Gregoraszcukiem i Jerzym Bartoniczkiem.

W klasyfikacji ogólnej najlepszą okazali się: grupa 40—50 lat, Tadeusz Głab, a na kolejnych pozycjach uplasowali się Zdzisław Marek, Stefan Oleś i Zenon Jamrozik, grupa powyżej 50 lat, Jerzy Gregoraszczyk, który wyprzedził Tadeusza Kanasa Mariana Patykiem i Henryka Mryca.

W Gój też zrezygnował

PO TRENERZE Tadeuszu Bulasie, wczoraj z pracy z pierwszoligowym zespołem hotełistów Cracovii zrezygnował jego asystent Waclaw Gój. W tej sytuacji dzisiejsze zawody ma prowadzić jeden z zawodników, Krzysztof Rapacz. (pp)

Weekend na sportowo

Siatkarskie emocje

PODCZAS najbliższego weekendu praktycznie jedyna godna obejrzenia impreza będą mecze siatkarzy Hutnika z prowadzaca w tabeli warszawska Legia.

Siatkówka

Spotkania siatkarzy Hutnika z Legią dostarczą zwykłe ogromnych emocji, stały na wysokim poziomie. Liczymy, że podobnie będzie i tym razem, a gospodarze zdemontują w końcu dobrą grę, potwierdzą swe aspiracje. Ich dotychczasowa postawa pozostawiała bowiem wiele do życzenia. Krakowianie doznali dwóch niespodziewanych porażek, z AZS Częstochowa i Wifamą i jeśli poważnie myśla o wywalczeniu tytułu mistrzowskiego, nie mogą sobie pozwolić na dalsze. Czekają jednak bardzo trudne zadanie. Legia od początku rozgrywek prezentuje wysoką formę, przewodzić drużynom ekstraklasy. Do jej najmocniejszych punktów należą: Piotr Wasilewski, Ireneusz Nalazek, Krzysztof Stefanowicz i Grzegorz Wagner. A że: Ryszard Jurek, Andrzej Martyniuk, Waclaw Golet, Robert Ratajczak również wiele potrafią zapowiadają się ciekawe mecze.

W innych spotkaniach zmierza się: Czarni ze Stilonem, Gwardia z Płomienniem, Stal z Wifamą i Resovia z AZS-em Częstochowa. Siatkarki Wisły wystąpią w Słupsku przeciwko najlepszej polskiej drużynie, zdecydowanym liderkom ekstraklasy, tamtejszym Czarnym i raczej nie mają szans na odniesienie zwycięstwa.

W pozostałych spotkaniach grają: Polonez — Kolejarz, Gwardia — AZS Warszawa, Stal — Płomień, LKS — Budowlani.

HALA HUTNIKA — sobota — godz. 17.30 — niedziela — godz. 11 — Hutnik — Legia Warszawa — I liga siatkarzy.

Koszykówka

Koszykarki ekstraklasy rozpoczynają II rundę rozgrywek. Wisłaczki jada na Śląsk, gdzie ich przeciwniczkami będą AZS Katowice i ROW Rybnik i nie powinny mieć większych problemów z odniesieniem dwóch zwycięstw. Wjazdowe mecze czekają także wiślaczki. Występują w Stalowej Woli przeciwko tamtejszej Stali i w Rzeszowie, gdzie będą mieli za przeciwnika Resovię. Rywali więc nie najsilniejszych, których pokonanie leży w możliwościach „Wawelskich smoków”.

Oto program gier w I lidze koszykarek: sobota, AZS Katowice — Wisła, ROW — Start, Wiłkniarz — Stal, LKS — Spójnia, Szeza — Olimpia, Lech — AZS Poznań, niedziela, ROW — Wisła, AZS Katowice — Start, Wiłkniarz — Spójnia, LKS — Stal, Szeza — AZS Poznań, Lech — Olimpia.

Wśród mężczyzn grają natomiast, w sobotę: Stal Stalowa Wola — Wisła, Resovia — Stal Bobrek, AZS Koszalin — Śląsk Lech — Zastal, Górnik — Legia, Gwardia — Zagłębie, w niedzielę: Resovia — Wisła, Stal Stalowa Wola — Stal Bobrek, AZS Koszalin — Zastal, Lech — Śląsk, Górnik — Zagłębie, Gwardia — Legia.

W II lidze, w Krakowie, odbędą dwa spotkania, koszykarek Korony z niedawnym I-ligowcem, gorlickim Glińnikiem i koszykarzy Hutnika z Pogonią Prudnik. Koszykarki z Suchych Stawów zmierzają się w Rzeszowie z Tęczą.

HALA HUTNIKA — sobota — godz. 15.30 — Hutnik — Pogoń Prudnik — II liga koszykarzy.

HALA KORONY — sobota — godz. 17 — Korona — Glińnik Gorlice — II liga koszykarek.

Piłka nożna

Przed tygodniem zakończyły rozgrywki piłkarze II ligi. Obecnie finiszuje ekstraklasa. Oto program gier ostatniej jesiennej kolejk: Bałtyk — Górnik Zabrze, Katowice — Lech, Górnik Wałbrzych — LKS, Legia — Jagiellonia, Olimpia — Lechia, Pogoń — Stal St. Wola, Widzew — Szombierki, Zagłębie Lubin — Śląsk.

telegraficznie

ESSEN. 190 kobiet i 273 mężczyzn z 63 krajów stanęło na starcie mistrzostw świata w judo. Pierwsze tytuły zdobyli: Holenderka Irene de Kok (72 kg) i Genglian Gao z ChRL (ponad 72 kg) oraz Japończyk Hitoshij Sugai (95 kg) i Grigorij Wiericzew z ZSRR (ponad 95 kg).

SYDNEY. Udział Pata Casha w tenisowym turnieju Grand Prix w Johannesburgu (Republika Południowej Afryki) wywołał ogromne poruszenie w Australii. Organizacje zwalczające apartheid zapowiadają akcje odwetowe przeciwko Cashowi, m.in. zamierzają nie dopuścić do jego udziału w styczniowych zawodach open w Melbourne.

LONDYN. Zmarł 17-letni sympatyk II-ligowej drużyny piłkarskiej Plymouth, Mark Smith, pobity przez bandę chuliganów-kibiców Swindon. Z 9 aresztowanych uczestników sąsiedzi, 5 stanęło wkrótce przed sądem.

BONN. Po 75 tysięcy marek otrzyma każdy z reprezentantów RFN za zdobycie mistrzostwa Europy w piłce nożnej. 2 miejsce w turnieju wyliczone na 50 tys. marek „na głowę” za awans do półfinału kierownictwo federacji obiecało — no 25 tys. marek.

GLASGOW. Już w 7 minucie meczu z Aberdeen musieli opuścić boisko piłkarze Glasgow Rangers. Terry Butcher. Doznał złamania noży w starciu z obrońcą rywali, Alexem McLeishem.

Nie mogli wiedzieć, że Harvey codziennie rzucał do obrotu owe akcje koryzując z zainteresowania jakie wywołał i że rynek samoczynnie się nakreślał. David postanowił że za część premii kupi obraz, aby ożywić małe mieszkanko w Barbikanie, które robiło dość ponure wrażenie. Coś za około 2000 dolarów myślał coś co by szło w cenę. Wprawdzie David lubił sztukę dla samej sztuki, lecz jeszcze wyżej cenili jej walory handlowe. Piątkowa popołudnie spędził wędrując po Bond Street, Cork Street i Bruton Street, gdzie mieściły się londyńskie galerie sztuki. Wildenstein był za drogi na jego kieszeń. Marlborough zbyt współczesny jak na jego gust. W końcu znalazł coś dla siebie u Lamannsa przy Bond Street. Galeria ta w trzecim budynku za domem aukcyjnym Sotheby zajmowała jedno rozległe pomieszczenie. Podłogę okrywał podniszczony szary dywan ślany oklejone były wypłowiałym, czerwonymi tapetami. David później się dowiedział że im gorzej statygowany dywan i bardziej spłowiałe tapety, tym większe powodzenie i renoma galerii. W drugim końcu sali przy balustradzie schodów, piętrzyły się odwrócone tyłem zapomniane obrazy. Dla kaprysu David zaczął je przeglądać i ku swej radości znalazł coś, co mu się spodobało.

Był to obraz olejny Leona Underwooda „Wenus w parku”. Duże, raczej mroczne pocięto przedstawiało grupę sześciu męzczyzn i kobiet, siedzących na metalowych krzesłach przy okrągłych stolikach. Na pierwszym planie namalowana była urodziwa naga kobieta o bujnych piersiach i długich włosach. Nikt nie zwracał na nią najmniejszej uwagi. Siedzieli wpatrując się w przestrzeń, z nieodgadnioną twarzą, symbol ciepła i miłości w objętym otoczeniu. Dla Davida miała nieodpartą urok.

Podszedł do niego właściciel galerii, Jean-



Pierre Lamanns Miał na sobie garnitur o wytwornym kroju, jak przystało człowiekowi, któremu rzadko wręczano czek nie mniej niż tysiącfuntowy. Miał trzydzieści pięć lat i mógł już sobie pozwolić na odróbinę ekstrawagancji a buty od Gucciego, krawat od Yves St Laurenta, koszula firmy Turnbull i Asser tudzież zegarek marki Piaget nie pozwalały nikomu, a zwłaszcza kobietom, wątpić, iż jest człowiekiem, który wie czego chce. Dla Anglików był uosobieniem Francuza, szczytujący szczytami, z długimi, ciemnymi falującymi włosami i głębokimi brązowymi oczami o nieco kłującym spojrzeniu. Potrafił być wybredny i wymagający i równie zjadliwy jak figlarny, co mogło w pewnym stopniu tłumaczyć, dlaczego się nie ożenił. Kandydatek na pewno nie brakowało. Klienci jednak dostrzegali tylko jego urok. David właśnie wypisywał czek a Jean Pierre muskał swój modny wąsik, zachwycony że może porozmawiać na temat obrazu.

— Underwood to jeden z największych rzeźbiarzy i artystów dzisiejszej Anglii. Wie pan nawet Henry Moore pracował pod jego kierunkiem. Sądzę, że jest nie doceniany wskutek niechęci prasy i dziennikarzy, którzy nazywa zaplącanymi pismakami.

— Trudno pozyskać w ten sposób sympa-

tię — mruknął David wręczając Jean-Pierre'owi czek na 850 funtów z samopoczuciem człowieka dobrze sytuowanego. Wprawdzie był to najdroższy jak dotychczas, jego zakup, ale uważał że obraz jest dobrą lokatą i, co ważniejsze, podobał mu się.

Jean-Pierre zaprowadził go na dół, żeby mu pokazać kolekcję impresjonistów i malarzy współczesnych, którą gromadził przez wiele lat i nadal mówił z zachwytem o Underwoodzie. Uczcił pierwszy nabytek Davida popijając whisky w biurze Jean-Pierre'a — w jakiej branży pan pracuje, panie Kesjer?

— Jestem zatrudniony w niewielkim towarzystwie naftowym o nazwie Prospecta Oil prowadzącym poszukiwania na Morzu Północnym.

— Są już jakieś sukcesy? — zapytał Jean-Pierre podejrzanie niewinnym tonem.

— No cóż między nami mówiąc, przyszłość przedstawia się raczej ekscytująco. Nie jest tajemnicą że kurs akcji Prospecta Oil wzrósł z 2 do prawie 4 funtów w ciągu ostatnich tygodni, nikt jednak nie zna prawdziwej przyczyny.

— Czy dla małego biednego marszanda jak ja mogłoby to być korzystna okazja?

— Powiem panu na ile według mnie korzystna — odparł David. — W poniedziałek kupię akcji za 3000 dolarów, a jest to wszystko co mi pozostało, to znaczy, po nabyciu Wenus. Wkrótce ogłosimy ważny komunikat.

W oczach Jean-Pierre'a zamigotały iskierki. Przy swej galijskiej bystrości pojął wszystko w lot. Tematu już nie podtrzymywał.

— Co z komunikatem, Bernie?

— Przypuszczam że zostanie ogłoszony na początku przyszłego tygodnia. Są pewne problemy. Ale nie poważnego.